NUMER 206.

DZIENNIK POWSZECHNY

30 Sierpnia / 11 Września 1863 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.

Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.

Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Piątek, 11 Września 1863.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

ROZKAZ

do Zarządu Cywilnego Królestwa Polskiego.

W Warszawie d. 28 Sierpnia (9 Września) 1863 r.

I. Przez Najwyższy Rozkaz Jego Cesarsko-Królewskiej Mości.

w Carskiem Siele, dnia 13 (25) Sierpnia 1863 r. (Nr. 18).

Mianowany: — Vice Gubernator Mochilewski, Rzeczywisty Radca Stanu *Bućkowski*, Gubernatorem Cywilnym Lubelskim.

Uwolnieni od obowiązków. — Z powodu przejścia do służby w Cesarstwie: — Prezes Konsystorza Ewangelicko Augsburgskiego w Królestwie Polskiem, Senator Radca Tajny *Kruzensztern*.

Na własne żądanie, dla słabości zdrowia:—p. o. Gubernatora Cywilnego Lubelskiego *Boduszyński*.

II. Przez Postanowienie Namiestnika Jego Cesarsko - Królewskiej Mości w Królestwie Polskiem.

Otrzymuje urlop do Cesarstwa:—Dyrektor Kancelarji Przybocznej Namiestnika Jego Cesarsko-Królewskiej Mości w Królestwie Polskiem, Rzeczywisty Radca Stanu *Szweców*, na mcy 4.

Przeznaczony:—Vice Dyrektor Kancelarji Przybocznej Namiestnika Jego Cesarsko-Królewskiej Mości w Królestwie Polskiem, Rzeczywisty Radca Stanu *Czestilin*, do p. z. o. Dyrektora tejże Kancelarji.

III. Przez Postanowienia Rady Administracyjnej.

W Wydziale komisji Rządowej Sprawiedliwości.—Otrzymuje urlop za granicę: — Patron przy Trybunale Cywilnym Gubernji Lubelskiej w Lublinie Józef *Wołowski*, na mcy 3.

Mianowany:—Patron przy Trybunale Cywilnym Gubernji Lubelskiej w Siedlcach Stanisław *Zalewski*, Adwokatem przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego.

Uwolniony od obowiązków. — Na własne żądanie:—Sędzia Pokoju Okręgu Szadkowskiego Antoni *Klimaszewski*.

W Najwyższej Izbie Obrachunkowej. — Otrzymuje urlop za granicę:—Dyrektor Kancelarji Najwyższej Izby Obrachunkowej, Radca Stanu Aleksander *Ławrynowicz*, na d. 9,

W Zarządzie Komunikacji. — Otrzymuje przedłużenie urlopu za granicą: — Starszy Pomocnik Inżeniera miasta stołecznego Warszawy Aleksander *Bakałowicz*, jeszcze na mcy 2.

IV. Przez rozporządzenia Komisij Rządowych i Władz Oddzielnych.

W Wydziale Komisji Rządowej Sprawiedliwości. — Mianowani: — Asesor Sądu Kryminalnego Gubernji Płockiej i Augustowskiej Karol *Radzymiński*, Podprokuratorem tegoż Sądu; Asesor Sądu Policji Poprawczej Wydziału Lubelskiego Michał *Rudnicki*, Pisarzem Sądu Kryminalnego Gubernji Lubelskiej; Podpisarz Trybunału Cywilnego w Radomiu Feliks *Helman*, Pisarzem tegoż Trybunału; b. Asesor Sądu Kryminalnego, p. o. Podsędka Sądu Pokoju w Warszawie Jakób *Turski*, Asesorem Sądu Kryminalnego w Płocku; Pisarz Sądu Policji Poprawczej Wydziału Łomżyńskiego Adolf *Domaniewski*; Asesorem Sądu Poprawczego Wydziału Pułtuskiego; Kandydat prawa, Aplikant Sądowy Piotr *Harassowski*, Pisarzem Sądu Policji Poprawczej w Łomży.

Uwolniony ze służby. — Dla dobra służby: — Patron przy Trybunale Cywilnym w Łomży, Wincenty *Muszalski*.

W Wydziale Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu.—Mianowani:—Rachmistrz Urzędu Loterji Józef *Duński*, Rachmistrzem Sekcji Konsumcyjnej; Ekspedytor Urzędu Loterji Adolf *Mrozowski*, Adjunktem Sekcji Ogólnej i Adjunkt 3 tegoż Urzędu Józef *Wolski*, Asystentem Dziennika Wydziałowego,—wszyscy w Wydziale dochodów Niestałych Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu; Adjunkt Dziennika w Wydziale dóbr i lasów Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu Ksawery *Wysocki*, Starszym Adjunktem Ekonomicznym; Adjunkt Ekonomiczny Władysław *Zienkowski*, Adjunktem Dziennika; Adjunkt Dziennika Edward *Gross*, Adjunktem Ekonomicznym; Dyetarjusze Edmund *Karpowicz* i Stanisław *Zarzycki*, Adjunktami Dziennika,—wszyscy w tymże Wydziale; Poborca Kasy Powiatu Stanisławowskiego Wojciech *Dobrzański*, Starszym Kontrolerem Kasy Gubernjalnej Warszawskiej; Starszy Kontroler Kasy Gubernjalnej Warszawskiej Jan *Młodkowski*, Poborcą Kasy Powiatu Konińskiego; Kontroler Kasy Powiatu Krasnostawskiego Feliks *Drzymalski*, Kontrolerem Kasy Gub. Lubelskiej; Kontroler Urzędu Skarbowego Międzyrzec Piotr *Krzykowski*, Kontrolerem Kasy Powiatu Krasnostawskiego; Rachmistrz Młodszy Urzędu Skarbowego w Rządzie Gubernjalnym Lubelskim Apolinary *Pluciński*, Rachmistrzem Starszym tamże; Pomocnik Kontrolera Skarbowego Powiatu Sejneńskiego Wydziału Igo Klemens *Chrobociński*, Kontrolerem Skarbowym Powiatu Kalwaryjskiego Wydziału 3go; Spadły z etatu Starszy Sekretarz Marszałka Szlachty Gubernji Augustowskiej Kazimierz *Samotyha*, Pomocnikiem Kontrolera Skarbowego Powiatu Sejneńskiego Wydziału Igo; Archiwista Urzędu Loterji Franciszek *Dąbrowski*, Rachmistrzem; Rachmistrz Jan *Żwan*, Archiwistą; Adjunkt Iszy Ignacy *Starczewski*, Rachmistrzem; Adjunkt 2gi Alfons *Lipiński*, Adjunktem Iym; Asystent Kasy Leonard *Wojczyński*, Adjunktem 2-m; Urzędnik do pisma Komisji Skarbu Józef *Królikowski*, Asystentem Kasy; Asystent Dziennika Wydziałowego w Komisji Skarbu Bogumił *Foland*, Dziennikarzem i Ekspedytorem; Aplikant Teofil *Bębnowski*, Adjunktem 3m,—wszyscy w Urzędzie Loterji Królestwa Polskiego; Dozorca rzezi w Urzędzie Konsumcyjnym miasta stołecznego Warszawy Ignacy *Trzeciak*, Dozorcą rewizji szynków i Strażnik Skarbowy Alfons *Kiełczewski*, Dozorcą rzezi tamże.

Przeniesiony: — Poborca Kasy Powiatu Konińskiego Michał *Masłowski*, na takiż urząd do Powiatu Stanisławowskiego.

Uwolnieni ze służby:—Starszy Adjunkt Ekonomiczny w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu Jan *Majkowski* i Adjunkt Sekcji Ogólnej Wydziału dochodów niestałych w tejże Komisji Rządowej Wacław *Grejbner*.

Zmarli wykreśleni zostają z listy Urzędników: Pisarz Trybunału Cywilnego w Radomiu Ludwik *Sztejnbok;* Kontroler Skarbowy Powiatu Kalwaryjskiego Wydziału 3go Józef *Zdziennicki*; Rachmistrz Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu Ignacy *Domżalski* i Dozorca do rewizji szynków przy Urzędzie Konsumcyjnym miasta stołecznego Warszawy Józef *Wejchert*.

p. o. Namiestnika
Jenerał Adjutant
(podpisano) Hr. *Berg*.

Z gubernji Lubelskiej, od jenerał-lejtnanta Chruszczewa otrzymano następujące wiadomości o pobiciu i zniesieniu bandy Lelewela:

Dnia 22 sierpnia (3 września), major Sternberg z oddziałem Janowskim, składającym się z pięciu kompanij Archangelogorodzkiego pułku, sekcji dońskiej baterji N° 1 i seciny kozaków, odbył walkę przy Terespolu z Lelewelem i wyparł go ku Zwierzyńcowi. Następnego dnia major Sternberg połączył się z oddziałem podpułkownika Jolszyna, który wyszedł z Lublina, a połączone oddziały dalej nieodstępnie ścigały buntowników. Dnia 25 sierpnia (6 września) podpułkownik Jolszyn z kolumną Lubelską, składającą się z czterech kompanij pułku Wołogodzkiego, jednej kompanji 5-go bataljonu strzelców, sekcji dońskiej baterji N° 1 i seciny kozaków, doścignął bandę przy wsi Otroczu i wpędził ją do lasu Batorzskiego, gdzie buntownicy zająwszy trzy tarasy, przysposobili się do uporczywej obrony, lecz kolejno byli wyparci przez wojska ze wszystkich stanowisk i cofnęli się ku wsi Batorz. Za przybyciem, po bitwie, oddziałów Janowskiego i Zamojskiego, buntownicy rozproszyli się w różne strony. Lelewel, który nazywał się naczelnikiem województwa Lubelskiego, został zabity. Do Bychawy przywieziono 180 ranionych; ujęto 30; na polu bitwy pozostało mnóstwo zabitych. Ze strony wojska jest zabitych 4-ch i ranionych 8-u niższych stopni, a umarł z ran porucznik Wołogodzkiego pułku Rossow.

Jenerał-lejtnant Semeka donosi, że wysłany przez pułkownika Wałujewa z Płocka, wojskowy starszyna Szczerbakow z 180 kozakami, doścignął d. 27 sierpnia (8 września), przy wsi Gumowie trzystu konnych buntowników i gnał ich do wsi Czarnocina. Straty nieprzyjaciela są znaczne, zabrano mu wielki sztandar, 31 koni, 20 pudów ołowiu, amunicję i inne przedmioty. Ze strony wojska jest zabity uriadnik.

Z Petersburga, 3 Września.

Dnia 19 sierpnia (v. s.), Najjaśniejszy Pan raczył odwiedzić kronsztadzkie porty i miasto. Wielki Książę Jenerał-Admirał, towarzyszył Jego Cesarskiej Mości. O godzinie 1ej po południu Cesarski orszak, składający się z jachtów parowych: *Aleksandrja* z flagą Jego Cesarskiej Mości, *Strielna* i *Newa*, przybył na małą rejdę. Najjaśniejszy Pan z orszakiem raczył udać się na łodzi do portu, na baterję pancerną *Pierwieniec*. Obejrzawszy we wszystkich szczegółach nowy ten statek, Jego Cesarska Mość zwiedził statek przewozowy *Giljak*, który powrócił z Nikołajewska nad Amurem. Następnie łódź Jego Cesarskiej Mości zawróciła ku brzegowi. Podczas całego przejazdu na łodzi, Jego Cesarska Mość sam raczył kierować rudlem. W mieście, Najjaśniejszy Pan zwiedził admiralicję dokową i warsztaty statków parowych.

O godzinie w pół do trzeciej Najjaśniejszy Pan przejechał powozem do oranienbaumskiej przystani parowców; tam czekały statki. Na statku *Aleksandrja* zaraz wywieszono flagę Cesarską i w towarzystwie parowców *Strielna* i *Newa* odpłynął on do obwarowań północnego farwateru. O godzinie 4ej jacht Cesarski odpłynął do St. Petersburga.

Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Konstanty Mikołajewicz, raczył pozostać w Kronsztadzie w Swym apartamencie w domu głównego komendanta portu. Tu Jego Cesarska Wysokość przyjmował władze morskie i osoby dowodzące osobnemi oddziałami. Na tem przyjęciu, Jego Cesarska Wysokość wyraził Swe zadowolnienie na wspomnienie o dawnych czasach, i przepędzenie znów jednego dnia w kółku marynarzy, dawnych Swych współtowarzyszy. Następnie Wielki Książę zwiedził admiralicję dokową i nowe parowe klipery, których wewnętrzna robota była na ukończeniu. O godzinie 7ej, Jego Cesarska Wysokość powrócił na obiad, na który zaproszonych było wiele osób mających dowództwa. Dnia 20go sierpnia (v. s.) Wielki Książę raczył oglądać nową admiralicję, warsztaty statków parowych, budujące się doki i warsztaty masztowe, a o godzinie 12ej odjechał na jachcie parowym *Strielna*.

Najpoddańniejsze pisma.

Od książąt i szlachty mingrelskiej

„Najdostojniejszy Monarcho!

Ze wszystkich krańców Rosji rozchodzą się głosy przywiązanego do Ciebie ludu, które zlały się w jedno wzniosłe uczucie nieograniczonego przywiązania do Ciebie, Najjaśniejszy Panie, i drogiej swej ojczyzny.

Przysłuchujemy się z daleka temu uroczystemu poruszeniu myśli i serca ludu rosyjskiego i czujemy sami potrzebę wypowiedzieć i zapewnić Waszą Cesarską Mość, że cała szlachta Mingrelji od małego do wielkiego, przejęta jest takiemiż świętemi uczuciami obowiązku przywiązania, jakie ożywiały ją od 1803 r.—Zawsze i wszędzie, ojcowie i bracia nasi stawiali się na służbę Cesarską, nie szczędząc ani trudów ani życia, a teraźniejsze pokolenie gotowe jest z radością na podobneż ofiary.

A gdyby potrzebna była kiedykolwiek nasza służba, pójdziemy wszyscy co do jednego na wroga i przelejemy uczciwie krew naszą.

Składamy najpoddaniej te uczucia u stóp Twoich, Wielki Monarcho, i upraszamy o przyjęcie ich od wiernopoddańczego narodu Twego mingrelskiego".

(Następują podpisy 45 książąt mingrelskich i 81 aznaurów.)

Od narodu truchmeńskiego.

(Przekład z tatarskiego.)

„Wasza Cesarska Mości,
Wielki Monarcho
Aleksandrze Mikołajewiczu!

Do nas doszły także wieści o rozruchach zaszłych w Polsce; pozwól przeto i nam, ukochany Najdostojniejszy Monarcho, jako kontrast rozruchów w Polsce, z dalekiego zakątka wielkiego Twego państwa, złożyć u stóp Tronu Twego wyrażenie naszyc uczuć wiernopoddańczych; jako dowód niewzruszoności tych uczuć, przywodzimy na pamięć te czasy, gdy zapomocą intryg rządu tureckiego, chciano nas przeciągnąć na stronę Turcji, lecz nie usłuchaliśmy obietnic, a pozostaliśmy wiernymi tej myśli, że życia lepszego jak pod Twem, Monarcho, berłem, być nie może, co dowiedzionem zostało samo przez się faktami, w osobach naszych spółwyznawców—nogajców i innych mahometanów Kaukazu, którzy schronili się do Turcji będąc bogaczami, a wrócili z tamtąd ubogimi i chorymi i stracili lub sprzedali połowę swych rodzin. Nie mogąc, jako naród stepowy, niczem innem wyrazić naszych uczuć, błagamy jedynie Boga Wszechmocnego o zdrowie i długie Twe lata, i o pomyślność państwa rosyjskiego, którego jesteśmy wiernymi sługami.

Wierni poddani,
poczeźni starcy narodu truchmeńskiego".
(Następują podpisy.)

Przy podpisaniu najpoddańszego pisma, starcy narodu truchmeńskiego wydali uchwałę, mocą której złożone zostały prystawowi głównemu ludów koczujących gubernji Stawropolskiej, zebrane przez nich ze składek dwieście rs. na rzecz rodzin zabitych i ranionych przez rokoszan w Polsce.

Za te pisma i ofiarę oświadczone zostało Najwyższe Jego Cesarskiej Mości podziękowanie.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne sprawozdanie.

Cesarz Napoleon d. 8-go b. m. opuścił Saint-Cloud i przybył do Paryża, gdzie miał pozostać do 10-go t. m. We środę (9-go) miało się odbyć posiedzenie rady ministrów w Tuileries pod prezydencją Cesarza, który następnego dnia o godzinie 7-ej rano, miał wyruszyć do Biarritz koleją żelazną Orleańską.—Pobyt Cesarza w Biarritz nie miał się przedłużyć nad koniec września, a w Compiegne już zaczęto się zajmować przygotowaniami na przyjęcie Cesarza i Cesarzowej w pierwszych dnia października.

Niektóre dzienniki paryzkie ciągle utrzymują, że przyjęcie korony meksykańskiej przez arcyksięcia Maksymiliana nie ulega wątpliwości. *Pays* zapewnia, że Król Leopold, bardzo jest przychylny tej kombinacji; *Mémorial diplomatique* potwierdza to, przytaczając mniemane słowa tego monarchy. Nakoniec trzeci dziennik otrzymał polecenie doniesienia, że Hiszpanja jest przychylna kandydaturze arcyksięcia Maksymiliana, kiedy wiadomo, iż właśnie ona spowodowała zwrot w usposobieniach dworu madryckiego przy początku wojny i cofnięcie wojsk hiszpańskich z Meksyku. Dla tego nie wszyscy dają ją bezwzględną wiarę tym wiadomościom. Projektują pożyczkę 750 milionów dla Meksyku, a jej powodzenie, które zapewniłoby wypłatę należności francuzkich, znacznie byłoby ułatwione, gdyby kwestja kandydatury arcyksięcia była załatwiona. Tymczasem utrzymują, że arcyksiążę jeszcze namyśla się, a jaki będzie skutek jego namysłu, nie można stanowczo przewidzieć.

P. Montholon, który 16-go b. m. ma wsiąść w Saint-Nazaire na statek płynący do Meksyku, rozwija nadzwyczajną czynność, ażeby wyjednać dla stanów skonfederowanych, uznanie przez Francję, i miał przedstawić Cesarzowi memorjał w tym przedmiocie.

Co Cesarz zamierza względem Meksyku jest bardzo niepewne; ale zamiary jego co do Madagaskaru pokryte są zupełnie nieprzejrzystą zasłoną. Członkom wyprawy francuzkiej na tę wyspę zalecono zachowywanie jak najściślejszej tajemnicy. Anglicy wszelako, dla których stanowiska na morzu Czerwonem i na zachodniej części oceanu Indyjskiego, Madagaskar nadzwyczaj jest ważnym, czujną będą zwracać uwagę, chociaż niedbalstwo co do niebezpieczeństw grożących angielskiemu panowaniu w Indjach wschodnich, obecnie jest w modzie w Londynie.

Na przedstawienia Nubar-Paszy, co do cofnięcia koncesji gruntów nad kanałem Suezkim, udzielonej stowarzyszeniu tego kanału, i co do zniesienia roboty przymusowej, p. Drouyn de Lhuys miał oświadczyć, iż Francja będzie wymagała zupełnego spełnienia układu zawartego pomiędzy wice-królem a stowarzyszeniem.

W Konstantynopolu obecnie zaczęto bardziej zwracać uwagę na sprawy wewnętrzne. Mówiono tam znów o zmianach w gabinecie, które wszakże nie dotknęłyby ani Aali-paszy, ani Fuad-paszy, stanowisko bowiem tych ministrów jest bardzo silne. Do Konstantynopola przybyła deputacja z Czarnogórza, w celu wyjednania od Porty ustąpienia jednego z portów nad brzegiem morza Adrjatyckiego i załatwienia szczegółów dotyczących uregulowania granic pomiędzy Turcją a Czarnogórzem.

Zażalenia klasztorów greckich w Rumunji, z powodu sekularyzowania ich majątków, prawdopodobnie nie otrzymają pożądanego skutku, pomimo, iż są popierane przez dwa poselstwa w Konstantynopolu. Pełnomocnicy innych rządów oczekują na instrukcje, a Porta wcale nie okazuje usposobienia do czynnych kroków.

Morning Post i *Times* przedstawiając obecny stan Prus i roztrząsając działania gabinetu berlińskiego, przewidują możliwość ponownego wybrania wszystkich członków poprzedniej izby i z tego powodu radzą przeprowadzić pojednanie za pomocą zmiany gabinetu. W Paryżu także w różny sposób objaśniają rozwiązanie izby pruskiej. Niektórzy mniemają, że gabinet berliński ma nadzieję, iż nowy parlament nie będzie tak uporczywie opozycyjny, inni zaś utrzymują, że ministrowie pruscy wcale nie mają podobnej nadziei, ale chcą przekonać Króla o potrzebie zmiany konstytucji, na co dotąd Król Pruski nie chciał się zgodzić. W takim duchu odzywa się też *Neue-Preussische Zeitung*.

(Patr., Ind. b., W. Z., Sch. Z.)

Anglja.

Londyn, 5 *Września*. O rezultacie konferencij monarchów niemieckich w Frankfurcie, pisma angielskie, tak samo jak prasa liberalna niemiecka (lecz nie austrjacka), wynurzają jednozgodne przekonanie, że Cesarz Austrjacki wrócił do swego kraju bez osiągnięcia głównego celu, który sobie założył, lecz że raz dany przez niego popęd, nie pozostanie bez błogich dla Niemiec owoców, oraz, że hr. Rechberg udzielił swemu monarsze nie zupełnie stosowną radę, zjednania sobie niespodzianką przychylności książąt niemieckich. Pewien dyplomata, o którym wspominaliśmy już poprzednio, pisze z Frankfurtu do Londynu: „Najroztropniej ze wszystkich monarchów, obecnych w Frankfurcie, postąpił książę Sasko-Koburgski, gdyż postawił wniosek wyborów bezpośrednich do zgromadzenia delegowanych, cofnął swój wniosek jak skoro spostrzegł się, że nie zostanie przyjęty, a gdy i druga jego propozycja upadła, nie zwątpił atoli co do popieranej przez się sprawy i usiłował osiągnąć dla Niemiec wszystko, cokolwiek da się przeprowadzić. Stronnicy księcia powiadają: niech nam dadzą parlament niemiecki, a wówczas władza wykonawcza nie będzie mogła stanowić bez nas w kwestjach wojny i pokoju. Lecz znaczna większość liberalnych, a w tej liczbie p. Roggenbach, wątpi o potędzę parlamentu niemieckiego, jeżeli takowy składać się będzie z żywiołów proponowanych w austrjackim projekcie reformy związku niemieckiego. Nam cudzoziemcom trudno wypowiedzieć stanowcze zdanie o tym, bezwątpienia uczciwie pomyślanym projekcie; nie ulega atoli wątpliwości, że jeżeli przytoczone powyżej obawy wezmą górę, w takim razie cały projekt austrjacki zostanie odrzucony, a wtedy i kwestja niemiecka wróci do dawnej swego stanu nieruchomości... Prusy nigdy na to nie przystaną, ażeby co do władzy wykonawczej, Bawarja stała narówni z niemi. Lecz władza wykonawcza i parlament niemiecki są to dwie rzeczy zupełnie pomiędzy sobą różne. Bardzo być może, że Prusy przystaną na parlament niemiecki, a co do władzy wykonawczej, wystąpią ze swym własnym projektem. A przytem, na co się przyda władza wykonawcza, jeżeli takowa ma być czczą formalnością? Wiadomo, że związek szwajcarski istnieje oddawna bez władzy wykonawczej. Tam sama rada związkowa stanowi władzę wykonawczą, a trzech z pośrodka jej członków pełni kolejno obowiązki prezydenta. Już Bunsen zalecał tę formę, jako dla Niemiec najstosowniejszą; dziwić się jedynie należy, że nikt dotąd do tego planu nie wrócił".—Inni korespondenci frankfurccy donoszą, że Cesarz Austrjacki wyjechał z Frankfurtu w złem usposobieniu ducha.

Austrja.

Wiedeń, 6 *Września*. Komisja wyznaczona do roztrząśnięcia projektu do prawa o upadłości mas, doszła w swych naradach do rubryki upadłości mas kupców. Posiedzenia tej komisji doznały znacznej przerwy, kilku bowiem jej członków wyjeżdżało z Wiednia, a inni brali znaczny udział w posiedzeniach sekcij komisji finansowej. Następne posiedzenie pomienionej komisji odbędzie się 9-go b. m.

O rozwiązaniu brygady modeńskiej, z Wenecji, ze źródła wiarogodnego, donoszą co następuje: Jakkolwiek, wbrew twierdzeniu niektórych gazet, rozwiązanie pomienionej brygady nie zostało jeszcze przeprowadzone, pomimo to nie ulega wątpliwości, iż ostatni dzień października jest terminem stanowczym, w którym rozwiązanie to nastąpi nieodwołalnie. Komisja złożona z wojskowych modeńskich i austrjackich rozpozna prawa rozmaitych członków tej brygady, poczem przystąpi do zadosyć uczynienia im i do rozwiązania brygady. Z pomiędzy oficerów, ci którzy posiadają wymaganą kwalifikację, przyjęci zostaną do armji austrjackiej; niektórzy oficerowie, życzący sobie wejść do służby cywilnej, przeniesieni zostaną tymczasowo do służby nieczynnej, a reszta otrzyma stosowne emerytury. Obok tego książę Modeny udzieli jednorazowie całkowitą płacę dwuroczną na stopie pokoju tym wszystkim oficerom, którzy nie mając prawa do pensji emerytalnej, nie zechcą przyjąć w Austrji służby ani wojskowej, ani cywilnej. Największą trudność przedstawia zabezpieczenie bytu lejb-gwardji szlacheckiej księcia Modeńskiego. Gwardja ta, dopóki pełniła służbę w swym własnym kraju, nie pobierała żadnego żołdu; lecz gdy opuściła wraz ze swym księciem kraj rodzinny, wówczas wyznaczony jej został odpowiedni żołd. Ponieważ większa część tych *nobili* nie chce ani wrócić do ojczyzny, ani wejść do wojska austrjackiego, przeto nie wiadomo jak zapewnić ich przyszłość, chyba że książę Modeny podejmie się utrzymywania tej gwardji nadal z własnych funduszów. Co do żołnierzy i podoficerów, ci zostaną bądź wcieleni do armji austrjackiej, bądź zaś, zwłaszcza wysłużeni, otrzymają skromną emeryturę, bądź użyci będą przy przedsięwzięciach publicznych, bądz nareszcie otrzymają pozwolenie do powrotu do kraju rodzinnego. W przyszłym miesiącu książę Modeny spodziewany jest w Bassano, gdzie uwolni osobiście swą armję od złożonej sobie przysięgi na wierność.

Francja.

Paryż, 5 *Września*. Jutro odbędzie się w Saint-Cloud ostatnie posiedzenie rady ministrów pod prezydencją Cesarza, który w tych dniach wyjeżdża do Biarritz, gdzie będą mu przesyłane wszystkie papiery. Te częste posiedzenia rady ministerjalnej trzymają w niepewności opinję publiczną, lecz z usiłowań niektórych dzienników, jak *Courrier du Dimanche* i *Mémorial diplomatique*, w polowaniu na wzbudzające ciekawość nowiny, można wnosić, że nastąpiła polityczna cisza. Nawet niedawno wydana broszura, *Francja, Meksyk i Stany skonfederowane*, z której dziennikarstwo dyplomatyczne zrobiło słonia, następujące zyskała ocenienie *Pays:* „Odczytaliśmy tę broszurę i uznajemy za niepodobieństwo ażeby można jej przypisywać półurzędowe pochodzenie; zresztą nie znajduje się w niej nic takiego nowego, coby usprawiedliwiało znaczenie, jakie chciano jej nadać." *Memorial diplomatique* utrzymuje, że rząd hiszpański nie tylko nie jest nieprzychylny objęciu tronu meksykańskiego przez arcyksięcia Maksymiljana, lecz owszem udzielił zapewnienie, że wszelkiemi moralnemi środkami będzie popierał monarchję w Meksyku.

Tutaj przyjęcie korony meksykańskiej przez arcyksięcia Maksymiljana jest przedmiotem sporu, na poparcie którego z jednej i drugiej strony podawane są argumenta najsprzeczniejsze, a mimo tego na pozór mające podstawę. Tak, z jednej strony zapewniają, że odmowa ze strony arcyksięcia jest stanowczą, że musiał on ustąpić w obec niechęci swego brata, w obec powodów roztropności wskazanych przez jego teścia Króla Leopolda i w obec żywej opozycji Anglji, dla której wcale nie byłoby miłem skojarzenie ściślejszych węzłów pomiędzy Austrją i Francją, i która bardzoby pragnęła aby na samą Francję spadł cały ciężar kłopotów, jakie, według słusznego czy niesłusznego mniemania rządu angielskiego, będą jej udziałem, jeżeli osadzi na tronie meksykańskim czy to francuzkiego czy innego księcia, który, jako przez nią wyznaczony, miałby naturalnie prawo do czynnej a zapewne i długotrwałej opieki, osłabiającej siły Francji w Europie.

Z drugiej strony, wprost przeciwnie, zapewniają, że zezwolenie arcyksięcia jest formalne, chociaż warunkowo zależne od dostatecznego wyrażenia życzeń ludu meksykańskiego. Chwilowe oziębienie stosunków politycznych pomiędzy Francją a Austrją, w niczem nie zmieniło postanowienia arcyksięcia, nieważającego na uprzedzenia brata, Cesarza Franciszka-Józefa, podtrzymywanym będąc w swych opinjach przez na wpół przyzwolenie swego teścia i przez usilne naleganie gabitetu londyńskiego, który wolałby widzieć na tronie arcyksięcia austrjackiego i zarazem krewnego Królowej angielskiej,

niż księcia z rodziny napoleońskiej, lub każdego innego, wskazanego przez Cesarza Napoleona. Niektórzy zapewniają nawet, że arcyksiążę przesłał do swego brata list, z naciskiem wymieniając powody niepozwalające mu odmówić ofiarowanej mu korony. Zezwolenie zaś Cesarza Austrjackiego, ma być użyte jako środek, aby zyskać puszczenie w niepamięć przez gabinet paryzki przykrych wrażeń, sprawionych przez sejm monarchów niemieckich. Lecz czy to książę Habsburgski, czy jaki inny zasiądzie na tronie meksykańskim, lub też inna jaka nastąpi kombinacja, w każdym razie, nie ulega wątpliwości, że zaciągnięcie pożyczki, w ilości przeszło 700 milionów fran., będzie niezbędnem; dodają, że pożyczkę tę poręczy Francja, lecz wiadomość ta potrzebuje potwierdzenia, albowiem poręczenie to musiałoby być wprzód uchwalone przez ciało prawodawcze. Zapewniają stanowczo, że p. Hidalgo, meksykanin dobrze znany w Paryżu, będzie reprezentantem dyplomatycznym tymczasowego rządu meksykańskiego przy dworze francuzkim.

Statek korsarski skonferowany *la Floride* został uwiadomiony w Brest o postanowieniach rządu francuzkiego. Dowódca jego zaraz wszedł w stosunki z meklerem morskim w celu nabycia wszystkich potrzebnych mu przedmiotów. Wysadził on na ląd siedmdziesięciu pięciu ludzi, którzy udali się do Anglji, dla utworzenia osady innego statku korsarskiego, zbudowanego nakształt *Floridy*, a mającego teraz wypłynąć na morze. *Florida* pod względem kształtu jest prześlicznym wysmukłym statkiem, ma doskonałą maszynę i niesłychaną szybkość biegu. Zbudowany on był w Anglji w 1861 roku. W dniu 7-m stycznia r. b. wypłynął z Mobile, w czasie najburzliwszego morza. Przepłynął pośród siedmiu fregat związkowych, które blokowały ten port. Statki te ostrzeliwały go i zabiły mu czterech ludzi, ale nie śmiały go ścigać z powodu stanu morza.

Listy z Algierji, przypisują arabom straszne pożary lasów, jakie tam mają miejsce, szczególniej w okolicy Philippeville. Arabi zaś robią to z ciemnoty, sądząc, że zniszczenie lasów powiększy obszar gruntów, jakie według ostatniej uchwały senatu mają im być oddane, kiedy okolice leśne zastrzeżone zostały jako własność rządowa.

Włochy.

Turyn, 4 *Września*. Przed kilkoma dniami, Wiktor Emanuel powrócił tu w nocy z Valdieri, dla prezydowania na zwołanej przez niego radzie gabinetowej, do której także i następca tronu telegrafem został powołany z Como; jenerał Cialdini, który na półgodziny przed Królem przybył, miał udział w tej naradzie. Powodem tego nagłego zwołania rady ministerjalnej miał być własnoręczny list Cesarza Ludwika Napoleona, który przywieziony został Królowi przez adjutanta cesarskiego majora od jazdy du Pin, a który, jak można byłoby wnosić z dobrego humoru Króla, musiał zawierać bardzo pomyślne wiadomości. Król w drugiej połowie bieżącego miesiąca uda się do obozu pod Somma, gdzie głównie zebrana jest artylerja w znacznej sile. Dnia 20-go rozpoczną się ćwiczenia wielkim przeglądem, na który stanie 300 dział. W końcu miesiąca Król odbędzie przegląd floty, przy czem zebrane będą wszystkie dotąd ukończone statki pancerne. Flota pancerna włoska obecnie została pomnożoną dwoma fregatami, z których jedna zbudowana została na warsztatach angielskich, a druga na francuzkich.

Od 1-go października wejdą w życie w całem Królestwie kasy depozytowe i pożyczkowe, których organizacja już została przez Króla zatwierdzone. *Opinione* oprócz tego oznajmia cały szereg wkrótce spodziewanych, mniej lub więcej ważnych, postanowień finansowych, dotyczących między innemi reformy taryfy co do wywozu oliwy i siarki; ujednostajnienia ceny prochu, reform w systemie rachunkowości i t. d.

Budowa dróg kalabryjsko-sycylijskich wkrótce ma zrobić znaczny krok. W przyszłym tygodniu ma tu przybyć znany francuzki przedsiębierca p. Parrent, w celu podpisania układu i wydania rozporządzeń co do rozpoczęcia robót. Przyjazd młodego barona Rotszylda dał powód do licznych pogłosek dotyczących przyszłych kombinacij finansowych. Pogłoska, że rząd chce obecnie wypuścić 200 milionów w rencie, pozostawionych w zapasie z ostatniej pożyczki, powszechnie uważana jest za nieprawdopodobną. Prędzej przypuszczają, że dom handlowy Rotszylda prowadzi układy z rządem co do odkupienia kolei żelaznych.

Pungolo podaje wiadomość o pojedynku pomiędzy p. Filippo Filippi a p. Matchovich, redaktorem dziennika *Cicala Politica*, jaki odbył się w dniu 1-m b. m. Powodem tego pojedynku był artykuł umieszczony w czwartkowym numerze tego dziennika, artykuł błędny pod względem faktów a krzywdzący honor p. Filippi, który zażądał sprostowania i zadosyćuczynienia. P. Matchovich oświadczając że ten artykuł nie był jego pióra, przyjął wszelako na siebie odpowiedzialność i oświadczył gotowość dania zadosyćuczynienia. Spotkanie miało miejsce d. 1-go września o godzinie 11-ej rano. Po zamienieniu wystrzału pistoletowego w odległości 15-tu kroków, przeciwnicy wzięli do rąk pałasze, ponieważ jednym z warunków pojedynku było, że walka miała trwać, dopóki jeden z przeciwników nie będzie do niej niezdolnym. P. Filippi otrzymał cięcie przez twarz. Rana idzie od prawego ucha ku nosowi, przechodząc koło oka; rana ta jest dosyć ciężka lecz nie niebezpieczna. P. Matchovich otrzymał dwa lekkie cięcia w rękę. Dwaj przeciwnicy postąpili sobie jak najszlachetniej i opuścili plac walki pojednani. P. Matchovich oświadczył ubolewanie z powodu ogłoszenia wzmiankowanego artykułu i cały szacunek, jakim jest przejęty dla swego przeciwnika.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Londyn, 8 *Września*. *Daily News* umieszcza list anglika zamieszkałego w Stanach południowych, który powróciwszy do Anglji, podał skargę do lorda Russell'a, że był więziony przez trzy miesiące i wiele ucierpiał z powodu, iż nie chciał wstąpić do armji skonfederowanych. Autor listu tego żąda poparcia gabinetu angielskiego, w celu otrzymania wynagrodzenia ze strony rządu Richmondzkiego.

Londyn, 8 *Września*. *Morning Post* donosi, że rząd zamierza skonfiskować dwa statki pancerne *El Tousson* i *El Monastir*, jako podejrzane, iż są przeznaczone dla Stanów skonfederowanych. Właściciele tych statków chcą udowodnić przed sądem, że zostały one zbudowane dla zmarłego wice-króla Egiptu; gdy następca jego, Izmael-Pasza unieważnił kontrakt, statki te są obecnie własnością domu, który poniósł koszta budowy. Rząd angielski zatrzyma, jak mówi *Morning Post*, statki te, póki nie będzie udowodnionem, iż nie są one przeznaczone dla Stanów południowych.

Marsylja, 8 *Września*. Według listów z Rzymu z dnia 5-go b. m., pogłoska o przybyciu arcyksięcia Maksymiljana do Rzymu potwierdza się. Wiadomość zaś, że kardynał Antonelli ma się udać do Meksyku, jest bezzasadną. — Donoszą z Neapolu pod datą 5 b. m., iż biskup z Tropei i sześciu właścicieli ziemskich, zostało schwytanych przez bandę rozbójników w Aeri i uprowadzonych do lasów w Kalabrji. — Kongres lekarski w Neapolu zajmuje się zbadaniem przyczyn chorób epidemicznych, którym ulegają zwierzęta i rośliny.

Konstantynopol, 1 *Września*. Utrzymują, że depesza podana przez *Ajencję Reutera*, jakoby mocarstwa żądały, iżby sprawa klasztorów rumańskich została oddana pod sąd polubowny, jest bezzasadną.

Kopenhaga, 7 *Września*. *Berlingske Tidende* w artykule pod napisem, „Konwencja między Danją i Chinami", donosi co następuje: Według wiadomości nadesłanej przez Petersburg, podpułkownik Raasloff, zawarł z pierwszym pełnomocnikiem Cesarza Chińskiego konwencję między Danją i Chinami, pod korzystnemi warunkami; między innemi zostało zawarowane, że statki duńskie mogą wpływać wprost na rzekę Jan-tse-kiang.

Berlin, 8 *Września*. *Nord Deutsche Allgemeine Zeitung* umieszcza mowę Króla mianą podczas dzisiejszego przyjęcia członków kongresu statystycznego. Król oświadczył, że się bardzo zajmuje działaniami tegoż kongresu; zadania jego są bardzo ważne; Król spodziewa się, że rezultaty osiągnięte przez ten kongres, okażą się także i dla Prus korzystnemi.

Berlin, 8 *Września*. Następca tronu był dziś obecnym na posiedzeniu kongresu statystycznego. *Korespondencja Zeidlera* nadmienia, że wkrótce będą wydane rozporządzenia ministerjalne dotyczące wyborów. W gabinecie obradowano podobno nad manifestem królewskim.

Hanower, 9 *Września*. Wiadomość podana przez dzienniki, że w czasie sejmu monarchów pomiędzy Austrją, Bawarją, Würtembergiem i Hanowerem, prowadzone były oddzielne układy w kwestji celnej, urzędownie jest zaprzeczona; podczas sejmu monarchów żadne podobne układy nie miały miejsca.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Przez cały dzień wczorajszy niebo było pochmurne; od godziny 6 ej wieczorem deszcz drobny padał. Średnia temperatura dnia jest 11⅕, — największe ciepło po południu 18, — najmniejsze w nocy 10½ stopni Réaumura. Barometr opadał, — średnia jego wysokość jest 747,98 milimetrów. Wiatr panował mierny południowo-wschodni.

— Dnia 30 Lipca r. b., z niewyśledzonej przyczyny wszczęły się dwa pożary: jeden w mieście Sierpcu, powiecie Mławskim, zniszczył pięć domów mieszkalnych, wozownię, spichrz i stajnię, ubezpieczone na rs. 520, oraz rozmaite narzędzia gospodarskie i sprzęty domowe wartujące 1190 rs.; — drugi w mieście Łodzi, powiecie Łęczyckim, skutkiem którego spłonęło: dwa domy mieszkalne, dwie oficyny i siedm innych zabunowań, ubezpieczonych na rs. 2500; nadto znacznie został uszkodzony jeden dom mieszkalny i spłonęło rozmaitych ruchomości za rs. 809.

— Gotlib Szoltz, lat 45 liczący, czeladnik sukienniczy, pochodzący z m. Konstantynowa, pow. Łęczyckiego, przybył dnia 1 Sierpnia r. b. na nocleg do karczmy we wsi Krzyżmock v. Obsejda, w gminie Lubień, powiecie Włocławskim, i następnego dnia rano udawszy się na poddasze, powiesił się tam, nie wiadomo z jakiego powodu.

— Teofil Derlatka, kolonista ze wsi Gatki, gminy Jagodne, powiatu Opatowskiego, dnia 2 Sierpnia r. b. spuszczając mąkę z wiatraka, upadł na ziemię i zabił się na miejscu.

— W Berlinie, przy budowie ratusza, zwraca na się obecnie powszechną uwagę machina, która wielce ułatwia pracę przez podawanie cegieł, piasku i wapna rozpuszczonego, i to na najwyższe punkta rozpoczętej budowy wieży. Już przy budowie gmachu giełdowego w Berlinie, próbowano takiejże machiny, która atoli, z powodu wadliwej konstrukcji, nie odpowiadała swemu celowi i dla tego została zaniechaną. Nowa zaś machina pełni swą czynność z rzadką dokładnością, a konstrukcja jej jest bardzo prosta, tak samo jak przyrządów do wydobywania rudy z dołów. Przy budowie ratusza berlińskiego, robotnicy używani do podawania cegły, piasku i t. p. bardzo się drożyli, tak iż płaca ich dzienna doszła już była do 1½ talarów, gdyż nie chciano wstrzymywać robót. Obecnie zaś, po wprowadzeniu machiny w ruch, liczbę robotników do podawania materjałów budowlanych ograniczono do czterech, przez co osiągnięta zostanie oszczędność około 10,000 tal. Dotąd musiano podawać wapno nierozrobione, które dopiero u góry rozprowadzano wodą, przez co tracono wiele czasu, a obok tego, jak twierdzą ludzie kompetentni, wapno traciło przez to na sile spójnej. Teraz zaś machina podaje wapno w stanie płynnym na najwyższe punkta budynku.

— Po ostatniem posiedzeniu sejmu monarchów niemieckich w Frankfurcie, fotograf dworu Króla Bawarskiego Albert, wykonał fotografję przedstawiającą zgromadzenie wszystkich tych monarchów. Wszyscy uczestnicy tego sejmu otrzymali na pamiątkę po jednym takim obrazie fotograficznym.

— W Wejmarze odbyło się w sierpniu walne zgromadzenie ośmiu niemieckich towarzystw sztuk pięknych. Na ostatniem posiedzeniu, które odbyło się 20-go września, postanowiono między innemi: Przedsięwziąć kroki celem uzyskania tańszej niż dotąd i pewniejszej asekuracji przedmiotów sztuki, posyłanych z miejsca na miejsce (ogólna wartość przesyłanych w Niemczech takich przedmiotów wynosi po kilka, a nawet kilkanaście talarów rocznie); postarać się o wzniesienie Carsten'owi pomnika; urządzić przyszłą wielką wystawę sztuk pięknych w Wiedniu, w r. 1866, w którym mieć będzie tamże miejsce wystawa powszechna przemysłowa.

— Szwajcarja jest ojczyzną przemysłu słomianego; głównie zajmują się nim w kantonach Friburgskim i Argau. Plecionki słomiane tych kantonów współzawodniczą z podobnemi plecionkami angielskiemi i belgickiemi. Wyroby Fryburgskie nie są tak staranne pod względem wyboru słomy i roboty jak angielskie; obok tego są nierównej długości i w ogóle krótkie; jednakże mają znaczny odbyt z powodu swej taniości. Produkcja corocznie się zwiększa i wartość jej dochodzi do miljona fr. Wyroby z Argau zajmują ostatnie miejsce pod względem lustru i gatunku słomy, lecz za to są giętsze, trwalsze i tańsze od innych. Żądanie na nie wzmaga się, lecz uważano, że gatunek słomy pogarsza się stosunkowo do powiększania się produkcji, której wartość i tu dochodzi do miljona fr. Tkaniny ze słomy z jedwabiem i t. p. do 1857 r. stanowiły wyłączny prawie przedmiot fabrykacji w Argau, lecz następnie corocznie ilość ich zmniejszała się, chociaż moda im sprzyjała. Pomimo rozwinięcia tego przemysłu, Szwajcarja prawie wszystkie gotowe kapelusze słomiane sprowadza z Francji, sama ich nie wyrabia i próby w tym celu robione nie udały się. Jakkolwiek Szwajcarja jest uważana za kolebkę wyrobów ze słomy, postępy zrobione za granicą, gust i zręczność w tej fabrykacji, zmusiły ją do ograniczenia się na wyrabianiu plecionek.

— Niedawno w Rochester w Wielkiej Brytanji, odbył się kongres archeologiczny, na który zjechali się znakomitsi archeologowie angielscy i innych państw europejskich. Prezydował na tym kongresie, dziekan z Chichester, Dr. Hook. Członkowie kongresu podali wiele ciekawych wiadomości; odbyto także kilka wycieczek do miejscowości, gdzie znajdują się pomniki historyczne. Członkowie kongresu najuprzejmiej byli przyjmowani przez właścicieli zamków, uszczęśliwionych tem, że ich posiadłości, posiadłości ich przodków, były odwiedzane przez ludzi mogących wydać zdanie o znaczeniu szczątków starożytnej architektury angielskiej. Takie kongresy, takie wycieczki i wykłady archeologiczne na miejscu, nie są rzeczą rzadką w Wielkiej Brytanji. Anglikom, niejako z natury podróżnikom, najlepiej się podoba takie badanie miejsc, gdzie odbywały się ważniejsze wypadki. Tym sposobem nabyta nauka lepiej się wpaja w umysł i na dłuższy czas pozostaje w pamięci; łatwiej, z większą przyjemnością można się nauczyć i to na zawsze. Tak wykładana, archeologja, staje się zabawką. Anglicy korzystają z takich kongresów aby dokładnie poznać swój kraj. Kiedy w innych krajach mało podróżują po własnej ziemi i lepiej znają obce pomniki niż swoje, Anglicy nie zapominają o rzeczach ciekawych znajdujących się w ich hrabstwach. Namiętność do odległych podróży nie wyłącza u nich przyjemności wycieczek w rodzinnym kraju, a jeżeli żaden pomnik zewnątrz ojczyzny nie jest im obcy, żaden też i wewnątrz jej nie jest zapomniany.

— W prowincjach romaniolskich, równie jak i w całych Włoszech środkowych, rolnictwa stanowi prawie główne źródło bogactwo kraju. Grunta tych prowincij dadzą się podzielić na trzy rożne strefy: pagórki i części górzyste, składające się z lawin, zatem mało urodzajne, wydające winogrona, drzewo i zboża; płaszczyzny, stanowiące grunta mocne wymagające wielkiej pracy przy uprawie, wydające konopie, zboże, kukurydzę, a także morwy i wino; część dolin nad rzeką Padwą (60) zamienionych na plantację ryżu lub pozostawiony jako naturalne łąki mokre, wydających nędzne siano, a głównie podściołkę, niezbędną przy tamtejszym systemie obór dla bydła. Z pomiędzy tych płodów, konopie zajmują pierwsze miejsce. Z powodu urodzajności ziemi i staranności uprawy, dochodzą one do nieznanej gdzieindziej wysokości. Włókna z nich nie są cienkie ale bardzo mocne, co czyni je bardzo użytecznemi na potrzeby marynarki. Wywóz konopi i jedwabiu, stanowiących główne artykuły zagranicznego handlu, w 1858 roku dochodził, pod względem wartości, do 17½ milionów fran., a prowincje Bonońska i Ferrara, dostarczyły dwie trzecie części tej ilości. Jedwab także stanowi przedmiot znacznego handlu. Przed kilkoma laty Bononja posiadała kilka przędzalni; lecz ponieważ gałęź ta przemysłu nie mogła dojść do takiego stopnia doskonałości, jak w Lombardji, a zyski nie odpowiadały kosztom, powoli zarzucono ją równie jak i bezpośrednią wysyłkę do Francji. Obecnie kokony są zakupywane do Medjolanu i Turynu, i włączają się do wysyłek z tych dwóch miast do Ljonu. Wina bardzo mało wysyłają z tych prowincij; w ogóle są to wina białe średniego gatunku. Brak staranności, upatrywany prawie wszędzie we Włoszech, w dobieraniu szczepów i wyciskaniu gron, jest rzeczą bardzo zwykłą w Romanji. Jednakże stowarzyszenie właścicieli, zawiązane w r. z. zajęło się fabrykacją wina musującego i spodziewało się dostarczyć do handlu w r. bieżącym 30,000 butelek po 2 franki. Te usiłowania naśladowania wina szampańskiego, probowane poprzednio w Genui i innych miastach, w Bononji odbywają się pod kierunkiem francuza, ale nie rokują pomyślnego skutku. Bydło spożywa wiele lecz dostarcza mięso nizkiego gatunku, jakkolwiek przerastałe zbytecznie tłustością. W dolinie rzeki Padwy znajduje się cokolwiek koni, lecz nie zbyt zdolnych do robót. Zboże i ryż, za to są w dobrym gatunku, i stanowią ważne źródło dochodu. Do tych płodów dołączyć należy, płody kopalni soli i połowu węgorzy i głowaczy w stawach Commachio, zasilających niemi całe środkowe Włochy i Piemont.

Co się tyczy właściwego przemysłu, zasoby kraju nie dochodzą takiej ważności. Jedyne jego gałęzie godne uwagi są: przędzenie konopi i tkanie wyrobów bawełnianych i wełnianych czystych i mięszanych, prawie wyłącznie dla robotników i ludności wiejskiej, nakoniec tkanie materij jedwabnych i wełnianych z bawełną na meble.

Budowa kolei żelaznych łączących Bononję z Ankoną i prowincjami neapolitańskiemi, również jak i z Wenecją przez Ferrarę, a które w przyszłym roku połączą ją z Florencją, wniosły żywioły pomyślności, a nie odrywając stanowczo ludności od robót rolniczych, będących zawsze główną podstawą zamożności tych prowincij, wzbudziły nieznany tam przedtem duch inicjatywy i spekulacji.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— W Berlinie istnieje od dość dawna towarzystwo wzajemnej pomocy czesko-słowiańskie. Dnia 2 sierpnia, członkowie tego towarzystwa zrobili wycieczkę do romantycznej okolicy zwanej Pichelsberge, nad rzeką Hawelą. Jest to jedyny w piaszczystej prowincji Brandenburgskiej punkt, gdzie można cieszyć się naraz widokiem lasów, gór, łąk i wód. Lecz okolica ma tę jeszcze osobliwość, że znajduje się w niej pomnik z owych jeszcze czasów, gdy zamieszkiwali ją słowianie. Pomnikiem tym, przezwanym obecnie po niemiecku *Schildhorn*, jest kolumna 30 stop wysoka, w stylu gotyckim, zakończona krzyżem zaokrąglonym. Pośrodku tej kolumny wisi tarcza. O pochodzeniu tego pomnika podanie niesie co następuje: W owych czasach, gdy okrutny margrabia Brandenburgski, Albert Niedźwiedz, nawracał mieczem i ogniem tamecznych słowian pogańskich na wiarę chrześcjańską, nad tymiż słowianami panował książę Jaśko czyli Jaslo, który zmuszony był prowadzić ustawiczną walkę w obronie swego kraju i wiary swoich ojców. W jednej z takich bitew książę Jaśko doznał nad rzeką Hawelą porażki, lecz sam ocalił swe życie w ten sposób, że rzucił się w zbroi do rzeki i przepłynął szczęśliwie na drugi brzeg. Na pamiątkę tego ocalenia swego, książę postawił pomnik pomieniony i zawiesił na nim swą tarczę. — Niemcy zaś utrzymują, że kolumna ta postawiona została na pamiątkę zwycięztwa odniesionego przez ich przodków nad słowianami.

— Wyszedł już z druku jeden kalendarz niemiecki na rok 1864, mianowicie *Komische Volkskalender* przez Adama Brennglasa (w Wiedniu, u Herm. Markgrafa).

— Na odbytem w Newcastle, dnia 31-go sierpnia posiedzeniu towarzystwa naukowego angielskiego (oddział jeografji), kapitan Grant opowiedział znowu cały szereg swych przygód podczas dalekich podróży. Przeciw twierdzeniu p. Miani co do źródeł Nilu, p. Grant usiłuje utrzymać podane przez się, wraz z kapitanem Speke, szczegóły co do odkrycia tych źródeł. Miani (powiada p. Grant) doszedł zapewne przy pomocy błędnie nakreślonej mapy do tego, że pomięszał zachodni brzeg rzeki, gdzie wyrył na jednem z drzew swe nazwisko, z brzegiem wschodnim. Kapitan Grant wypowiedział przekonanie, że w pomiarach swych co do stopni jeograficznych, które przedsiębrał wraz z kapitanem Speke, pomiędzy Zanzibarem a Gondokoro, nie omylił się ani o jednę milę jeograficzną. Jeografowie mogą z łatwością przekonać się o tem za pomocą obliczeń.

— Oba ostatnie zeszyty (7-my i 8-my) wydawanych przez p. Petermanna *Mittheilungen* jeograficznych (w Gotha, u Justusa Perthesa), odznaczają się bardzo bogatą treścią. Do zeszytu 7-go dołączona została wybornie wykonana karta źródeł Nilu, przez A. Petermanna, służąca do uprzytomnienia szczegółów podanych przez kapitanów Speke i Grant z ich podróży do źródeł Nilu i badań nad niemi w 1861—1863. Dalej idzie sprawozdanie Dra Philippi o badaniach tego ostatniego nad nowym wulkanem Chillan w Chili, z mapą oryginalną i trzema widokami; potem następują wiadomości z Kurdystanu, z mapą oryginalną przez W. Strecker'a, oraz wiadomości o New-Fundland, o rzekach Birma i innych. Zeszyt 8-my obejmuje: wiadomości o jeziorze Eyre, największem o ile się zdaje ze wszystkich jezior australskich, wraz z wpadającemi doń od strony południowo-zachodniej rzekami, a do tego dołączona jest mapa wielkich rozmiarów, wykonana przez p. Petermanna; dokładny traktat Dra Maurycego Wagnera o prowincji Chiriqui, przyczem dotknięte są kwestje handlu prowadzonego przez ocean i kolonizacji murzynów; opis podróży Heuglina.

BIBLJOGRAFJA WARSZAWSKA

za miesiąc Sierpień 1863 *r.*

Teologja Pasterska przez Ks. Jana Michała Sailera Biskupa Ratyzbońskiego, z Niemieckiego przełożył Leon Rogalski, Tłomacz połowy ośmiotomowego dzieła Ks. Gaume „Zasady i całość wiary katolickiej" (Catechisme de Perseverance); „Katechizmu Historycznego" Ks. Schmida we trzech tomach; „Teologji Dogmatycznej i Moralnej" Ks. Ambrożego Guillois, w czterech tomach; tegoż autora dzieła „Katecheta na Kazalnicy", we trzech tomach; „Historji powszechnej" Cezara Cantu, w jedynastu tomach i t. d. Tom II. Zeszyt trzeci. Warszawa, nakładem Michała Glücksberga; 1 *t. in* 8-*vo* (*str.* 256).

Zeszyt trzeci, czyli pierwsza połowa drugiego tomu znakomitego dzieła, znanego z wielu prac i wykładu uniwersyteckiego księdza Sailera, odznacza się, tak jak poprzednie, jasnością i dostępnością wykładu, jego zupełnością i drobiazgowością, że tak powiemy, nieopuszczającą żadnego ważniejszego szczegółu dotyczącego obowiązków pasterza, czy to jako kaznodziei lub katechety, czy to jako nauczyciela lub opiekuna szkół, czy też jako zarządcy parafji i kapłana. Trafny wybór ustępów z Pisma Świętego, doskonale praktyczne jego zgłębianie, nadaje temu dziełu szczególniejszą powagę. Przekład wprawnem piórem zasłużonego na tem polu pracownika, nie pozostawia nic do życzenia. Zeszyt trzeci zawiera naprzód Instrukcję dla dozorców i przełożonych zakładów szkolnych, wraz z dodatkiem o opiece nad szkołami elementarnemi w Królestwie Polskiem; dalej instrukcję do nauczania prywatnego, a mianowicie prawidła przestrogi i rady dla pasterza dusz w przedmiocie nauczania prywatnego i materjały do tegoż nauczania; przewodnik dla młodych spowiedników, gdzie naprzód podane są rady co do pasterstwa dusz osób pojedynczych, oraz prowadzenia dusz pod względem szczególnych potrzeb penitenta; w końcu tej księgi, dołączona jest, obok dwóch dodatków: o pokutach, które spowiednicy nakładają na penitenta i projektu podręcznej książeczki dla penitentów pragnących się stać lepszymi, — ostateczna przestroga albo prośba spowiednika światłego, pobożnego i doświadczonego do młodych przyjaciół. Księga następna zawierająca przewodnik przyjaciela chorych, podaje rady postępowania pasterza dusz przy łożu chorych uważanego jedynie pod względem jego powołania, oraz w szczególnych okolicznościach w jakich znajduje się chory, a także wskazówki do poznania człowieka i postępowania gdy kara śmierci wymierzona jest na biednego grzesznika. Rozpoczęta w tym zeszycie księga siódma obejmuje przewodnik kapłana bożego, pod względem spraw jego parafji. Samo wyliczenie zawartych w tym zeszycie przedmiotów, dostatecznie wskazuje jego ważność dla kapłanów i budzi życzenia aby wydawnictwo tego dzieła o ile można, było najspieszniej ukończone.

Wykład historyczny, dogmatyczny, moralny, liturgiczny i kanoniczny wiary katolickiej, z odpowiedziami na zarzuty, wzięte z nauk przeciw religji, albo teologja, dogmatyczna i moralna, ku użyciu wiernych Chrystusowych, przez Ks. Ambrożego Guillois. Dzieło ofiarowane Ojcu Św. Piusowi IX, Papieżowi, zaszczycone podziękowaniem Jego Świątobliwości, tudzież approbatą i pochwałami wielu kardynałów, Arcybiskupów i Biskupów, z francuzkiego podług edycji ósmej roku 1856, *przełożył Leon Rogalski, tłomacz połowy ośmiotomowego dzieła i t. d., (patrz wyżej). Wydanie drugie. Tom drugi. Wilno, nakładem J. Krasnosielskiego księgarza;* 1 *t. in* 8-*vo (str. nieliczb.* 8, —628*).*

Podziękowanie udzielone przez Papieża autorowi tego dzieła, równie jak i pochlebne aprobaty wielu prałatów, z pomiędzy których to aprobat, na czele drugiego tomu znajdują się: ks. Antoniego Melchiora Fijałkowskiego arcybiskupa metropolity Warszawskiego, ks. Wacława Żylińskiego, arcybiskupa Mohylewskiego, metropolity Rzymsko katolickich kościołów w Imperji, ks. Marszewskiego, biskupa kujawsko-kaliskiego, ks. Benjamina Piotra-Pawła Szymańskiego, zakonu Św. Franciszka kapucynów, biskupa Podlaskiego i komisarza jeneralnego kapucynów w Polsce, i ks. Antoniego Zwoleńskiego, kanonika katedralnego, wikarjusza kapitularnego i administratora djecezji Sandomierskiej — świadczą wymownie o wysokich zaletach tego dzieła, a którego użyteczności dowodzi i ta okoliczność, iż pomimo swej obszerności, w przeciągu kilku lat powtórnie zostało wydane. — Tom drugi zawiera część drugą dzieła, o moralności, o grzechach i o łasce, podzieloną na trzydzieści cztery nauk, jako to, pięć o cnotach teologicznych, a mianowicie o wierze i jej nieprzyjaciołach, o miłości i o nadziei, — siedmnaście o przykazaniach boskich, — cztery o przykazaniach kościelnych, — a resztę stanowią nauki o radach ewangelicznych, o czynach ludzkich, o sumieniu, o prawach, o grzechu, o grzechach głównych, o grzechach przeciw Duchowi Świętemu i o grzechach wołających o pomstę do nieba i o łasce. Dodatek stanowią wzory testamentów własnoręcznych i nowe postanowienie Stolicy Apostolskiej o lichwie. Dzieło to ułożone jest w ten sposób, iż umieszczone są krótkie pytania i odpowiedzi na nie, poczem idzie obszerniejszy wykład każdego z nich, a w końcu każdej nauki podane są przykłady czerpane z historji pod nazwą szczegółów historycznych.

Bolesna Męka Pana Naszego Jezusa Chrystusa podług rozmyślań Anny-Katarzyny Emmerich, zakonnicy Augustjanki klasztoru Agnetenberg w Dulmen, zmarłej 1824 *roku; przekład z francuzkiego P. M. M. C. W. Warszawa, nakład i druk KKs. Misjonarzy u Św. Krzyża;* 1 *t. in* 8-*vo* (*str. LXXXVIII,* 342).

Autor podawszy w przedmowie cel i znaczenie tego dzieła, kreśli następnie żywot Anny-Katarzyny Emmerich, która urodziła się w 1774 r. z ubogich lecz pobożnych rodziców, wieśniaków, w Flamske o pół mili od miasta Koesfeld, należącego do biskupstwa Munsterskiego. Od dzieciństwa Anna-Katarzyna miewała cudowne widzenia. Kiedy już miała lat szesnaście, pracując dnia jednego w polu z rodzicami i siostrami swemi, usłyszała głos dzwonu w klasztorze Koesfeldzkim Nawiedzenia, co tak gwałtownie obudziło jej pragnienie wstąpienia do klasztoru, iż omdlawszy upadła, a odniesiona do domu, przez długi czas potem cierpiała słabości omdlenia. W ośmnastym roku życia udała się na dwa lata w termin do szwaczki w Koesfeldzie, a powróciwszy do domu, żądała być przyjętą do kilku okolicznych klasztorów, lecz ubóstwo tak jej, jak i tych klasztorów, stanęło temu na przeszkodzie; w dwudziestym roku życia, udała się na służbę do organisty w Koesfeldzie, sądząc że gdy się nauczy grać na organach, zostanie przyjętą do jakiego klasztoru, lecz nieodporne pragnienie służenia ubogim i udzielania im wszystkiego, nie dopuściły jej nauczyć się muzyki. W 24-ym roku życia otrzymała od Pana łaskę, którą wielu osobom mającym szczególniejsze nabożeństwo do bolesnej Jego Męki wyświadczył, to jest zmysłowe i widoczne cierpienia bolesnego ukoronowania cierniem Jego głowy. Jak sama opowiada, w 1798 r. gdy się modliła w kościele Jezuickim w Koesfeldzie, okazał się Jej Chrystus z dwoma koro-

nami w rękach, wieńcem kwiecistym i cierniowym, dając jej do wyboru; wybrała cierniowy, a odtąd cierpiała gwałtowną boleść koło głowy, z której potem często krew się lała. Do klasztoru dostała się w taki sposób w 1802 r., że rodzice jednej panny, którą Augustjanki w Dulmen pragnęły mieć u siebie, oświadczyli iż niedopuszczą swej córce do nich wstąpić, jeżeli zarazem nie będzie przyjęta Anna-Katarzyna. Nowicjat odbyła pośród niesłychanych przykrości; w klasztorze jej nie lubiono i często wymawiano jej ubóstwo, oraz podejrzywano ją o różne przestępstwa, wszystko jednak znosiła z miłością i cierpliwością. W 1803 r. uczyniła śluby zakonne. Życie jej było szeregiem ciągłych chorób i cierpień, bo przyjmowała na siebie ciężkości cudze. W 1811 roku w grudniu, za rządów Hieronima Bonapartego, klasztor został zamknięty, a Anna-Katarzyna opuściła go w lutym 1812 r. W tymże roku, w zachwyceniu, otrzymała na ciele znamie krzyża Św.; w listopadzie tegoż roku ostatni raz wyszła z domu i zaczołgała się do kościoła. Z krzyża jakiego znamie miała na ciele, okazywał się naprzód w środy, a potem co piątek, krwawy pot. W ostatnich dniach tegoż roku 1812, otrzymała napiętnowanie w miejscach pięciu ran Chrystusa (stigmata). Od tego czasu nie wstawała już z łóżka i corocznie w wielki piątek piętna jej krwawiły. Umarła zaś dopiero w 1824 roku. Spisana z jej opowiadań, podług jej widzeń bolesna męka Chrystusa—opisuje naprzód ostatnią wieczerzę, a potem mękę. Szczegóły przez nią podawane nie są dogmatami wiary, jednakże zapytywane kilkakrotnie święte kongregacje w Rzymie, oraz wielu światłych tłumaczów pisma świętego, ascetów, jednozgodnie uznają, iż to opisanie Męki Pańskiej pełne prostoty i szczerości, pełne namaszczenia, wiary i Ducha Bożego, wielce pomocnem być może do rozniecania w duszach wiernych, pobożnych uczuć i myśli. Ksiądz Dorobis takie o niem daje zdanie w approbacie, iż zgodne jest z nauką kościoła katolickiego, a przedstawiając poprostu i mile niewinną syna Bożego mękę w najczulszych obrazach, zaszczepia w sercu czytelnika niezłomną cierpliwość w przygodach i stateczną bogobojność, z obrzydzeniem sobie grzechów, jako jedynej przyczyny tak wielkiej i tkliwej ofiary. Gdy zaś czytanie tego dziełka wydało tak piękne pobożności owoce, przeto, powiada on, zasługuje na powtórne wydanie.

Zbiorek Nabożeństwa dla Tercjarzy i Tercjarek zakonu Ś. O. Dominika, zebrany przez X. Maximiliana Małopolskiego, S. T. D. Z. K. Warszawa, w drukarni Ignacego Krokoszyńskiego; 1 *t. in* 8-*vo* (*str.* 140, II).

Zbiorek ten zawiera w sobie dwie różne części: modlitwy i rekolekcje duchowne dla tercjarzy i tercjarek. W pierwszej części po wskazaniu obowiązków zakonu tercjarzy, tyczących się odmawiania pacierzy, podane są godzinki oraz modlitwy do różnych świętych patronów i patronek zakonu kaznodziejskiego i tercjarzy, a obok tego dołączona jest forma odnowienia profesji tercjarskiej i jej czynienia. Rekolekcje duchowne obejmują dziewięć rozmyślań (medytacij) na trzy dni, a mianowicie: o dobrodziejstwach Boskich, o dobrem używaniu łask Boskich, o poprawie życia, o śmierci, o sądzie Boskim, o wieczności, o nauce Jezusa Chrystusa, o pilnem staraniu się o własne zbawienie i o ostatecznem wytrwaniu w dobrem. W końcu znajduje się kalendarzyk tercjarski. Zebraniem w jedną całość tych modlitw i rozmyślań, autor oddał prawdziwą przysługę tercjarzom i tercjarkom zakonu kaznodziejskiego.

Pięcioksiąg Mojżesza, dla Żydów Polaków (*Chamiszah chumsze-Torach*). *Tom II-gi, Księga wyjścia Exodus (Szemoth); tłumaczył z hebrajskiego i objaśnił komentarzem Daniel Neufeld, redaktor Jutrzenki. Warszawa nakładem tłomacza*; 1 *t., in* 8-*vo*. (*str.* 104 *i* 44).

Wspominaliśmy już o znaczeniu tej pracy p. Neufelda, to mówiąc o ukazaniu się pierwszego jej tomu, to znów wspominając o ukazaniu się niniejszego, znaczeniu nietylko religijnem, ale i społecznem. P. Neufeld, redaktor Jutrzenki, wskazał sobie jasny cel do którego dąży, i na tej drodze usiłowania jego, których najwybitniejszym pojawem jest tłomaczenie Pięcioksiągu, zasługują na wysokie uznanie. Trzeba dodać, że w tomie tym korekta jest już staranniejsza niż w poprzednim.

Książka do czytania zawierająca przedmioty dzieciom najpotrzebniejsze, ułożona przez J. Elsenberga. Warszawa, w drukarni S. Orgelbranda; 1 *vol*, *in* 8-*vo* (*str.* 166, II).

Książka ta zawiera naprzód zdania do wprawy w czytanie, następnie moralność, gdzie znajdują się krótkie zdania Górnickiego, Fredry—o religji, szkole, powinnościach uczniów względem nauczycieli, zacności stanu rolniczego i tuż o potrzebie rzemiosł. Dalej idą opowiadania z historji biblijnej, powieści, wspomnienia i życiorysy, a mianowicie Stanisława Jachowicza, Kopczyńskiego, Staszica, Drużbackiej, Mickiewicza, Aloizego Felińskiego, Guttenberga i Salomona Majmona. Następują potem opisy niektórych krajów i miast; w dziale tym autor dziwnego trzymał się porządku, bo wbrew przyjętej pedagogicznej zasadzie, rozpoczyna od obcych i nie zbyt obchodzących nas krajów, jak Arabja, Algier, Polinezja, Wezuwjusz a potem przechodzi dopiero do krajowych rzeczy Wieliczki, Warszawy i t. d. Autor który w układzie całego swego zbiorku zachowywał stosowne stopniowanie, w dziale tym przemienił porządek i wybrał opisy krajów tak mało mogących budzić zajęcia dla dzieci, dla których ta książka jest przeznaczona; kiedy już chciał podać oprócz rzeczy krajowych obce, mógł wybrać przynajmniej coś bliższego od Algieru lub Polynezji. Dalej idą ćwiczenia listowe, przysłowia narodowe i moralne i wiersze różne. Wybór w ogóle przedmiotów jest dobry, a autor zebrawszy artykuły z Tygodnika dla dzieci, p. Tańskiej, Pauliny Kraków, Jachowicza, z Upominka Puchalskiego i t. d., wielką tem zrobił przysługę, ułożywszy je stosownie. Lecz ważniejszą część tej książki stanowi do niej dodatek, zawierający: 1) Wiadomości z jeografji, naprzód ogólnej, a potem Królestwa Polskiego, zebrane z różnych źródeł; 2) Główne wiadomości z Historji Polskiej z wykładu nauk p. Żmichowskiej; 3) Tablicę książąt i królów polskich; 4) Tablicę chronologiczną historji biblijnej i późniejszych wypadków do roku 70 ery chrześciańskiej i 5) Wiadomości z nauk przyrodzonych p. Stanisława Kramsztyka, które stanowią ozdobę tego zbiorku. Z wyliczenia przedmiotów zawierających się w tem zbiorku, okazuje się jego pożyteczność, bo obok rzeczy bawiących li tylko wyobraźnię dziecka, znajdują się tu wiadomości poważne i użyteczne, w sposób dostępny i zajmujący wyłożone, które mogą się znacznie przyczynić do rozwinięcia młodego umysłu.

Nowy elementarz polsko-francuzki podający nałatwiejszy sposób nauczenia się w krótkim czasie poprawnie czytać w tych językach przez autora Nowej Metody (J. M. Elkana). Warszawa, nakładem S. H. Merzbacha księgarza; 1 *tom in* 8-*vo* (*str.* 84).

Pomimo wstępu, w którym autor oświadcza, że dawny sposób zgłoskowania wymagający wiele czasu, jest nietylko utrudzający i zbyteczny, ale nawet dobremu i biegłemu czytaniu zupełnie przeciwny, i pyta się, z jakiego powodu dziecko głoski *b, a,* wymawiać ma *ba* a nie raczej *bea*? *s, t, ó, ł, stół* a nie raczej *esteóeł*, ? w samym układzie elementarza i sylabizowania nie dostrzegliśmy nic coby go różniło od dawnych, chyba to że porządek liter został przemieniony, tak że po *b*, nie idzie *c*, ale *d*; *a c* zaś trzeba gdzieś szukać w końcu; jeżeli na tem zależy cała metoda autora to nie sądzimy, aby była zbyt dowcipną i wymagała „więcej rozwagi i pracy, niżli na pierwszy rzut oka zdawać się może;" tego zbytku pracy i rozwagi, nie tylko na pierwszy, ale nawet i na tysiączny rzut oka, choćby go uzbroić najlepszym teleskopem, nie podobna dojrzeć.

Mrowin i Trock. Powieść przez Paulinę z L. Wilkońską. Tom I-szy i II-gi. Warszawa, nakładem Redakcji Tygodnika Mód; 2 *t. in* 8-*vo* (*str.* 168 i 144).

Wśród posuchy na niwie piśmiennictwa pięknego, każda powieść budzi większe niż dawniej zajęcie; posucha ta wszakże nie musi pochodzić jedynie z winy pisarzy, bo dawno już nie spotkaliśmy powieści, któraby była wydana nie przeszedłszy wprzódy przez szpalty jednego z pism perjodycznych, z czego by można wnosić, że liczba czytelników powieści tak jest ograniczona, iż nie pokryłyby się koszta ich wydawnictwa; z drugiej wszakże strony, okoliczność, że pisma w zakres których wchodzi dział literatury pięknej, albo wcale nie umieszczają powieści, albo też przekłady obcych, zdaje się dowodzić, że przyczyny tej posuchy są także wewnętrze. Autorka do obecnej powieści wybrała sobie jeden z piękniejszych przedmiotów, to jest stanowisko nauczycielki domowej, czyli tak zwanej z francuzka guwernantki. Przedmiot to jakkolwiek już nieraz obrabiany, przedstawia bogate pole do rozważań, do obrazków społeczeństwa, które jeszcze nie doszło do tego stopnia wykształcenia, aby otoczyło właściwym szacunkiem, tę, która w zastępstwie matki kształci przyszłe pokolenia naszych żon i matek. Okoliczność, że pracę swoją sprzedaje, że nabyte wiadomości, stanowiące jej moralny kapitał używa na wydobycie procentu, stawia ją w położeniu zawisłem, nieco wyższem od garderobiany, w rozumieniu ludzi nie pojmujących wysokości jej powołania. Trzeba przyznać że w zawodzie nauczycielskim w ogóle, tak nauczyciele domowi, jak i nauczycielki domowe, których wszelako sfera działań daleko jest obszerniejsza od sfery działań nauczycieli publicznych czy też prywatnych, udzielających tylko jednej lub drugiej nauki, daleko niżej stoją w hierarchji społecznej od tych ostatnich, chociaż logiczniej rzeczy biorąc, powołanie ich jeżeli można się wyrazić, jest daleko wyższe od powołania nauczycieli zajętych jedynie wykładem swego przedmiotu, bo wyłączniej usiłowania ich są skierowane do kształcenia nietylko umysłu, ale serca i duszy. Powodem takiego uważania nauczycieli domowych, bez wątpienia było to, że obowiązki te sprawowały indywidua nie pojmujące swego zadania, sprowadzane z zagranicy, z Bóg wie jakich sfer społecznych, mające na celu nie kształcenie przyszłych pokoleń, a uciułanie pieniędzy, dla możności powrotu do rodzinnego kraju i używania w pośród spokoju owoców swej oszczędności. To bez wątpienia wpłynęło na wyrobienie tak dziwacznego stanowiska osobom, które jeżeli godnie spełniają swe zadanie, zasługują na najwyższy szacunek. Autorka lekko dotknąwszy tej strony kwestji, ubocznie ją tylko stawiając, wtedy kiedy wskazuje poniżenia doświadczane przez guwernantkę, starała się raczej skreślić obyczajowy obrazek społeczeństwa. Wiele uwag, wiele pozycij jest bardzo trafnych i zręcznych, lecz całość nie ma dosyć życia, postacie jakkolwiek zdejmowane z natury, są dosyć martwe, i pachną cokolwiek melodramatycznemi figurami. Same rozwiązanie, ożenienie się bohatera, zamożnego obywatela z ubogą guwernantką, także przypomina melodramy, bo w życiu codziennem, częściej zdarza się spotykać małżeństwa wykształconych, bogatych ludzi z artystami mającemi główną biegłość w nogach, z ozdobami desek teatralnych i świata, który u nas nie ma chwała Bogu nazwiska, a który we Francji nazywają pół-światem aniżeli z nauczycielkami domowemi. Te ostatnie do końca życia zwykle muszą pracować na chleb codzienny i przyodziewek, który musi odpowiadać godności domu w jakim kształcą młode panienki. Taki jest zwykły los guwernantek w życiu codziennem, i do tego należy je przygotowywać.

(dokończenie nastąpi).

TEATRA w WARSZAWIE

Wielki Teatr. — Dziś w Piątek, d. 11-go Września, jako w uroczystość imienin NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA i KRÓLA ALEXANDRA IIgo, widowisko bezpłatne, komedja w 3ch aktach oryginalnie napisana przez Aleks. Fredro: **Damy i huzary**, odegrana przez pp. *Chomanowskiego, Ostrowskiego, Piaseckiego, Panczykowskiego, Mazurowską, Rożańską, Kurcjuszową, Rakiewiczową, Swiergocką, Polenderównę, Micińską, Chomanowskiego, Chęcińskiego*; zakończy Kantata.

Cena miejsc.

	rsr.	k.	na abo.		rsr.	k.	na abo.
Loża Igo piętra....	4	50	10	Amfiteatr 2go pięt..	..	75	1½
Loża parterowa....	4	50	10	Krzesło w 4 pier. rz.	1	20	2½
Loża 2go piętra...	3	60	10	dto drugich.	1	5	2½
Loża Galerjowa....	2	25	10	dto w nast. i bocz.	..	90	2½
Amfiteatr 1go piętra w 6ciu pier. rzę.	1	5	2½	Galerja, miej. num.	..	32½	..
w następnych.		80	2½	Galerja, miej. nien.	..	45	..
				Paradyz......	..	22½	..

Zacznie się o godzinie 5½

Wyjechali z Warszawy.

Rzeczywisty Radca Stanu Członek Senatu Hoffman Edward do Ostendy.

W dniu wczorajszym, na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym miasta Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10-ej od rs. 1 k. 74½ do rs. 1 kop. 83¾, za garniec od kop. 57 do kop. 60.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 10 Września

Monety.	żądano rsr	żądano kop.	płacono rsr	płacono kop.
Pół-Imperjały Rosyjskie. . .	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe wagi	—	—	—	—
Papiery.				
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)	80	47	—	—
Listy Zast. III-go Okresu serja 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs.	14	61	14	58
ditto Serja II.				
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych.	—	—	—	—
Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols. po rs. 750.	—	—	—	—
Akcje Współki Żeglugi Parowej po rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 10	—	—	—	—
dito 50	84	50	84	—
Akcje Drogi Żel. Wars. Wied.	75		74	50
Wexle.				
Berlin . . 100 Tal. 2 M.	94	95	94	80
„ 100 Tal. k. t.	—	—	—	—
Gdańsk . . 100 Tal. 2 M.	—	—	—	—
„ . . . 100 Tal. k. t.	—	—	—	—
Hamburg 300 BMk. 2 M.	144	—	—	—
Londyn . 1 St. R. 3 M.	6	40	—	—
Moskwa 100 Rs 1 M.	99	25	—	—
Petersburg 100 Rs 1 M.	99	50	99	25
„ 100 Rs k. t.	—	—	—	—
Pary. 300 Fr 2 M.	76	50	—	—
„ 300 Fr 1 M.	—	—	—	—
Wiedeń 150 Złr. 2 M.	85	50	—	—

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb rs. 1 k. 77 1/9 do Listów Zastawn. IIIgo Okresu k. 13

KURSA TELEGRAFICZNE.

Berlin z dnia 10 Września

	żądano	płacono
5ta Pożyczka Rosyjska	—	89½
6ta „ „		96⅝
Obligacje Skarbowe 4%		78
Listy zastawne 4%		91⅜
Bilety Banku Rosyjskiego		94½
Wexle na Warszawę		94
„ Petersburg 3 tygodnie		104¼
„ Londyn 3 miesiące		620¾
„ Paryż 2 „		79⅔
„ Hamburg 2 „		150¼
„ Wiedeń 2 „		89⅞
Żyto na targu		
„ na dostawę późniejszą		39¼
w Paryżu.		
Renta 3%		68 80
Akcje kredytu ruchom		1196

Liverpool, 9 *Września*. Dziś sprzedano 30,000 wantuchów bawełny; ceny podniosły się prawie o 1 pr.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 4204) *Pisarz Aktowy Królestwa Polskiego.*

Z powodu nastąpionej śmierci 1o Edwarda Joachimczyk, wierzyciela sumy rs. 1000 procentów i kosztów procesu, sposobem ostrzeżenia na nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2249 w Dziale IV Wykazu z wniosku Nr. 21 ubezpieczonej; 2o Józefa Kaczyńskiego wierzyciela sumy rs. 1800 na Nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2909 w Dziale IV pod Nr. 4 lokowanej, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego i wylegitymowania prawych Sukcesorów wyznacza się, ostateczny termin w Kancellarji hypotecznej w Warszawie na dzień 8 (20) Marca 1864 r. pod prekluzją

Marcin Ciechanowski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 4286) *Bank Polski.*

Podaje do wiadomości powszechnej że ogłoszona w dniu 2 (14) Sierpnia r. b. Nr. 18668 przez Bank licytacja, przez opieczętowane deklaracje, na dostawę ciernia dla zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku odbyć się mająca w dniu 1 (13) Września r. b. z powodu przypadającego w dniu tym święta odbędzie się w Sali posiedzeń Banku Polskiego nie w tym dniu, ale w dniu 5 (17) Września r. b. o godzinie 12 w południe podług ogłoszonych warunków.

Warszawa d. 28 Sierpnia (9 Wrześ.) 1863 r.

Vice Prezes Rzeczywisty Radca Stanu (podp.) Szemioth.

za Naczelnika Kancelarji, Makulec.

(N. D. 4055) *Naczelnik Powiatu Płockiego*

Stosownie do reskryptu Rządu Gubernialnego z dnia 10 (22) Kwietnia r. b. Nr. 12330/514 opartego na rozporządzeniu Kommisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z d. 18 Lutego (2 Marca) r. b. Nr. 6688/16431 podaję do publicznej wiadomości, iż w biórze moim w dniu 6 (18) Września r. b. o godzinie 11 z rana odbywać się będzie in minus licytacja poczynając od sumy anszlagowej rs. 992 k. 40, na entrepryzę reperacji Kościoła, restauracji dzwonicy, i ogrodzenia cmentarzy Kościelnego Grzebalnego na Probostwie w Królewie, a to przez złożenie opieczętowanych deklaracji wedle wzoru poniżej zamieszczonego pisać się winnych, które w dniu tym tylko do godziny 11 z rana przyjmowane będą, każdy zatem mający chęć podjęcia się rzeczonej entreprizy, obowiązany jest złożyć na vadium rs. 99 kop. 24 w gotowiźnie w którejkolwiek kasie i dołączyć kwit na dowód że takowe vadium w jej depozycie znajduje się, które nieutrzymującemu się przy licytacji, zaraz zwrocone zostanie.

Inne warunki licytacyjne w każdym czasie prócz świąt w biorze moim przejrzane być mogą.

Sejny d. 18 (30) Lipca 1863 r.

Jundziłł.

Wzór do deklaracji

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Płockiego z d. 6 (18) Sierpnia r. b. Nr. 15948, podaję niniejszą Deklarację iż obowiązuję się wziąść w entrepryzę reparacją Kościoła, restauracją dzwonnicy, i ogrodzenie cmentarzy Kościelnego i Grzebalnego w Królewie, a to za sumę rs. (tu wypisać sumę literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych. Zaświadczenie kasy N. na złożone w niej vadium rs. 99 kop. 24 wynoszące dołączam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub o nadesłanie pocztą na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia N. Mca N. 1863 r.

(podpisać imie i nazwisko)

(N. D. 4179) *Управленіе Окружнаго Интендантства Царства Польскаго.*

По плану, утвержденному Его Императорскимъ Высочествомъ Главнокомандующимъ, о продовольствіи войскъ въ 1864 году на поставку провіанта для войскъ, разположенныхъ въ Царствѣ Польскомъ и Брестъ-Литовскѣ, назначено произвести торги: въ Управленіи Окружнаго Интендантства въ Варшавѣ на поставку хлѣба въ магазины и пункты Царства Польскаго, на время съ 1го Января 1864 по 1-е Января 1865 г. и въ Брестъ-Литовскіе магазины на періодъ съ 1 го Іюля 1864 по 1-е Іюля 1865 г., съ тѣмъ чтобы на поставку провіанта въ Брестскіе магазины, прилегающіе къ водяному сообщенію, независимо назначенныхъ въ Интендантствѣ торговъ, предварительно были произведены торги въ Кіевской Казенной палатѣ, по сосѣдству этой губерніи къ главнымъ пристанямъ, съ которыхъ обыкновенно доставляется хлѣбъ сплавомъ.

Сроки торгамъ назначены:

а) Въ Кіевской Казенной Палатѣ, торгъ 3-го, а переторжка 7-го Октября с. г, на поставку въ Брестъ-Литовскіе магазины въ потребность съ 1 Іюля 1864 по 1 Іюля 1865 года.

и б) Въ Управленіи Окружнаго Интендантства Царства Польскаго торгъ 14, а переторжка 18 Октября сего года, такъ равно во всѣ магазины и пункты Царства Польскаго въ потребность съ 1-го Января 1864 по 1-е Января 1865 г.

Торги будутъ производиться на основаніяхъ, изъясненныхъ Свода Военныхъ Постановленій Устава хозяйственнаго части IV., книги I., въ главахъ второй и шестой изустные, съ допущеніемъ и присылки запечатанныхъ объявленій. Для торговъ этихъ, согласно 724 ст. сего Устава, будутъ опредѣлены Предварительно Главнокомандующимъ войсками секретныя цѣны, пакетъ съ которыми будетъ храниться въ Интендантствѣ до совершеннаго окончанія переторжки, не распечатаннымъ; въ день же торга и переторжки пакетъ съ сими цѣнами предъявляется запечатаннымъ лицамъ явившимся къ торгамъ и остается на столѣ присутствія въ виду всѣхъ въ продолженіе торга и переторжки. По окончаніи переторжки и по вскрытіи запечатанныхъ объявленій, присланныхъ къ торгамъ, пакетъ съ секретными цѣнами вскрывается въ полномъ торговомъ присутствіи и при открытыхъ дверяхъ. Послѣ сего присутствіе приступаетъ, безъ огласки къ соображенію цѣнъ, послѣдне-состоявшихся на торгахъ и объявленныхъ, въ запечатанныхъ объявленіяхъ съ цѣнами, къ пакетѣ назначенными. Соображеніе цѣнъ, состоявшихся на торгахъ съ цѣнами секретными, будетъ сдѣлано въ самый день переторжки; только при многосложности этого соображенія будетъ допущена отсрочка въ составленіи онаго до слѣдующаго за переторжкою дня.

Если по соображенію окажется, что цѣны на переторжкѣ состоящіяся, не свыше цѣнъ, означенныхъ въ запечатанномъ пакетѣ, хотя бы то было и въ общей сложности казеннаго предпріятія и хотя бы къ торгамъ явился, или прислалъ объявленіе одинъ желающій, то подрядъ немедленно утверждается на мѣстѣ торговымъ присутствіемъ, безъ испрошенія на то разрѣшенія. Послѣ чего никакой уже конкуренціи недопускается. Въ противномъ же случаѣ, т. е., когда послѣдне-состоявшіеся на торгахъ цѣны окажутся выше цѣнъ утвержденныхъ, объявляется торгующимся, что подрядъ несостоялся и возвращаются залоги.

Какъ на поставку провіанта въ Брестъ-Литовскіе магазины назначаются торги вдвойнѣ, сперва въ Кіевской Казенной Палатѣ, а потомъ въ Окружномъ Интендантствѣ то утвержденіе сего подряда будетъ представлено Интендантству и на сей конецъ будутъ находиться въ ономъ конверты съ секретными цѣнами; Кіевская же Палата, по произведеніи у себя торговъ, безъ секретныхъ цѣнъ, увѣдомитъ о послѣдствіи торговъ Интендантство, которому увѣдомленія это оставить нераспечатаннымъ до окончанія у себя торговъ; послѣ чего, вскрывъ оное, а равно пакетъ съ секретными цѣнами, дѣлаетъ надлежащее соображеніе и объявляетъ, согласно вышеозначенному, объ утвержденіи или неутвержденіи торговъ

Залоги для обезпеченія подрядовъ, какъ мѣстной, такъ и сплавной поставокъ, опредѣляются въ наличныхъ деньгахъ и билетахъ банковъ и другихъ кредитныхъ установленій, закономъ къ принятію въ залогъ дозволенныхъ, на десятую часть подрядной суммы, кромѣ общественныхъ отъ дворянства поставокъ, кои, согласно 1863 статьѣ части 1 тома X. Свода Гражданскихъ Законовъ, основываются на одномъ довѣріи; въ обезпеченіе же задатковъ, которые пожелаютъ получить подрядчики, они должны представить залоги рубль за рубль, или всѣ денежные, или одну половину въ деньгахъ и денежныхъ документахъ, а другую половину въ недвижимости, съ условіемъ, чтобы залоги, обезпечивающіе поставку, отвѣчали и за залоги, которые будутъ приняты подъ задатки, и чтобы по мѣрѣ успѣха поставки и удержанія задатковъ, освобождались первоначально залоги, представленные въ недвижимости, а потомъ уже денежные.

Окружной Интендантъ объявляетъ ко всеобщему вѣденію, съ тѣмъ:

1. Чтобы лица, желающіе участвовать въ торгахъ, представляли въ Кіевскую Палату, или въ Управленіе Окружнаго Интендантства, смотря потому гдѣ назначены торги, при установленныхъ объявленіяхъ, залоги непремѣнно на канунѣ и въ дни самыхъ торговъ, до 11 часовъ утра.

2. Чтобы запечатанныя объявленія къ торгамъ подавались лично, или присылались въ тѣ мѣста, гдѣ назначены торги, съ такимъ расчетомъ, дабы они могли быть получены не позже 11 часовъ утра въ дни, назначенные для торговъ и переторжки; пакеты же, послѣ 11 часовъ полученные считаются недѣйствительными и оставляются безъ дѣйствія, какъ сказано въ статьяхъ 701 и 705 час. IV. книги 1 Свода Военныхъ Постановленій.

3. Чтобы въ объявленіяхъ сихъ объяснено было: сколько въ число заподряжаемой порціи будетъ поставлено хлѣба овиннаго приготовленія и сколько сыромолотнаго.

За провіантъ поставленный въ магазины и пункты, на основаніи Высочайше утвержденнаго положенія, при выплатѣ по магазинахъ квитанціямъ денегъ, будетъ вычитаться изъ контрактной цѣны по пяти копѣекъ отъ четверти овиннаго и десяти копѣекъ отъ четверти сыромолотнаго хлѣба, въ пользу Смотрителей магазиновъ, на пополненіе убыли и расхода, неизбѣжныхъ при храненіи провіанта.

4. Чтобы объявленія сіи сопровождались какъ законными залогами, или установленными свидѣтельствами, такъ и документами о званіи объявителя и по содержанію 1909 ст. I. части X. тома Свода Гражданскихъ Законовъ, заключали въ себѣ; а) согласіе принять подрядъ вполнѣ во всѣ магазины по Губерніи, или какой-либо магазинъ на точномъ основаніи утвержденныхъ кондицій, безъ всякой перемѣны; б) цѣны, складомъ писанныя; в) мѣстопребываніе, званіе имя и фамилія объявителя, а также мѣсяцъ и число, когда писано объявленіе. Надпись на пакетѣ, въ которомъ запечатано объявленіе, должна быть слѣдующая:

„Объявленіе въ Кіевскую Казенную Палату, или въ Управленіе Окружнаго Интендантства Царства Польскаго, къ торгамъ, назначеннымъ такихъ-то числъ, такого-то мѣсяца, на поставку провіанта въ магазины такой-то губерніи или такой-то магазинъ."

5. Что желающе могутъ взять на себя поставку по Губерніи, или раздробительно, по каждому магазину, а по Царству Польскому даже и по всему Царству, если это будетъ выгодно для казны; но на поставку въ одинъ магазинъ, согласно 912 ст. части IV. книги I. Свода Военныхъ Постановленій, не можетъ быть болѣе одного поставщика,

и 6) Что по содержанію 1780 ст. части I тома X. свода Гражданскихъ Законовъ, желающіе имѣютъ полное право, до производства торговъ составлять товарищества и торговаться противу общаго подрядчика.

При чемъ Окружной-Интендантъ предваряетъ.

а) Что кондиціи, на основаніи коихъ должны производится поставки, какъ равно вѣдомости, показывающія потребность провіанта въ каждый магазинъ и пунктъ, желающіе могутъ видѣть въ Кіевской Казенной Палатѣ и Окружномъ Интендантствѣ.

б) Что подрядчики не могутъ быть допущены къ торгамъ на тѣхъ залогахъ, которые настоящее время обезпечиваютъ принятые ими и неоконченные еще подряды и состоятъ неосвобoдными.

и в) Что участвующіе въ торгахъ, лично и посредствомъ запечатанныхъ объявленій, не должны включать съ своей стороны условій, не согласныхъ съ кондиціями; но если лица желающія оставить за собою подрядъ найдутъ въ чемъ-либо кондиціи для себя неудобными, то замѣчанія на нихъ, на основаніи 623 и 624 статей части IV. книги I. Свода Военныхъ Постановленій, должны представить заблаговременно, до производства торговъ, тѣмъ мѣстамъ, гдѣ торги назначены.

Изъ этихъ замѣчаній на тѣ, которыя признаются основательными, а дѣлаемыя измѣненія непротивны существующимъ узаконеніямъ и выгодамъ казны, будетъ испрошено отъ Главнокомандующаго войсками разрѣшеніе, о которомъ своевременно объявится торговцамъ.

Г. Варшава Августа 7 дня 1863 г.

Окружной-Интендантъ,
Генералъ-Маіоръ, Хоментовскій.
Дѣлопроизводитель, Кондыревъ.

(N. D. 4180) *Варшавская Складочная Таможня.*

Московская Таможня, на основаніи 1836 ст. IV. т. Уст. Там. вызываетъ прибыть нижепоименованныхъ лицъ въ Таможню, за полученіемъ слѣдующей имъ за открытіе контрабандныхъ товаровъ награды, а также присланныхъ изъ за границы денегъ:

1. Бывшаго десятскаго при Роменской Полиціи Терещенка за открытіе чая, задержаннаго въ 1851 г. у Евреевъ Богина, Баца и Сатановскаго 8 р. 57 к.

2. Бывшаго Повѣреннаго Краснинской Питейной Конторы Василія Волка, за открытіе чая, задержаннаго въ 1856 г. у крестьянина Андронова 19 р. 79½ к.

3. Бывшаго Писмоводителя Гомельскаго Городническаго Правленія Езерскаго, за открытіе иголъ, задержанныхъ въ 1857 г. въ г. Гомелѣ у мѣщанина Малкова 54 р. 85¾ коп.

и 4. Проживовшаго въ Москвѣ въ 1862 г. Осипа Александрова, которому присланъ въ Маѣ 1862 г. изъ за границы одинъ полуимперіалъ.

Варшава 21 Августа (2 Сентабря) 1863 г.

(N. D. 4287) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art 682 K. P. S. wiadomo czyni iż na żądanie Aleksandra Baranowskiego

urzędnika biura Jenerała Intendenta czynne armii Wojsk Cesarsko Rosyjskich w m. Kielcach Okręgu Kieleckim Gubernii Radomskiej zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Wojciecha Bronikowskiego Patrona przy Trybunale tutejszym w Warszawie pod Nr. 484*a* mieszkającego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 1650 z procentem 5 0j0 od d. 12 (24) Czerwca 1861 r. liczyć się winnym tudzież kosztów egzekucyjnych od Franciszki z Armułowiczów i Wawrzyńca małżonków Roguskich obywateli i właścicieli nieruchomości w Warszawie pod Nr. 902 przy ulicy Chłodnej położonej tamże i pod Nr. 1191 w Warszawie zamieszkanie prawne obrane mających protokółem Ludwika Wichrowskiego Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 18 (30) Lipca 1862 r. sporządzonym zajętą i zaaresztowaną w drodze przymuszonego wywłaszczenia została:

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy ulicy Chłodnej pod Nr. 902 pod okręgiem Sądu Pokoju Ogu i miasta Warszawy Wydziału II. w cyrkule pol. 7 gminie tegoż cyrkułu zaś w cyrkule Administracyjnym 5, 6, 7, na gruncie emfiteutycznym z którego rs. 7 kop. 57 1j2 opłaca się czynszu rocznie Kościołowi Ś-go Krzyża w Warszawie in re cognitionem domini directi, na dzień Ś-go Marcina Biskupa położona, prawem własności do egzekwowanych dłużników małżonków Roguskich należąca zaś w dzierżawnem posiadaniu Lipy Fejnmeser za sumę rs. 4500 za całe lat trzy za kontraktem w księdze wieczystej tejże nieruchomości w dniu 15 (27) Września 1860 r. zawartym, od d. 1 Października 1860 r. do tegoż dnia i miesiąca 1863 r. (którem prawo do tej dzierżawy na czas nieupłyniony o jest od dnia 1 Kwietnia 1862 r. do 1 Października 1863 r. w dwóch trzecich częściach odstąpił Abrachamowi Górke) zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona.

Na gruncie tej nieruchomości egzystują następujące zabudowania:

1. Dom frontowy masiv murowany z cegły palonej, dachówką karpiówką kryty, trzy kominy murowane mający.

2. Oficyna masiv murowana o parterze piętrze i mieszkaniach w poddaszu z piwnicami sklepionemi, dachówką karpiówką kryta, dwa kominy murowane mająca

3. Oficyna o parterze murowanym i piętrze w części z muru, w części z drzewa dachówką karpiówką kryta cztery kominy mająca.

4. Oficyna masiv murowana o parterze i piwnicy karpiówką kryta, dwa kominy murowane mająca.

5. Komórki z drzewa deskami kryte.

6. Studnia z pompą i korbą żelazną.

7. Gołębnik na słupie drewnianym z daszkiem gontowym bez gołębnika.

8. Wozownia i komórka z drzewa papką nakryte.

9. Stajnia z drzewa gontami i papką kryta.

10. Chlew i kurnik z drzewa deskami kryte.

11. Stajnia, wozownia, komórki, chlew, kurnik z drzewa gontami kryte.

12. Wozownia z drzewa dachówką karpiówką kryta.

13. Wozownia z drzewa karpiówką kryta.

14. Wozownia z drzewa papką kryta.

15. Wozownia i stajnia z drzewa papką kryte.

16. Kloaki gontami kryte.

17. Stajnia z drzewa papką kryta.

Podwórze w połowie i trotuary brukowane kamieniem polnym.

W tej nieruchomości jest ośmnastu lokatorów z imion i nazwisk, oraz cenę komornianą uiszczających w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Wojciecha Bronikowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiej w Warszawie, pod Nr. 484*a* przy ulicy Miodowej zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunków sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. JW. Kazimierzowi Wojda Prezydentowi miasta stołecznego Warszawy w Warszawie pod Nr. 462 urzędującemu na ręce Władysława Dąbrowskiego, urzędnika tegoż Magistratu.

2. Franciszkowi Dziaszkowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Ogu i miasta Warszawy Wydziału II. w Warszawie pod Nr. 549 urzędującemu na ręce własne.

Obudwom d. 25 Lipca (6 Sierpnia) 1862 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 27 Lipca (8 Sierpnia) 1862 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gub. Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 2 (14) Października 1862 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Wojciech Bronikowski Patron przy Trybunale tutejszym którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa dnia 1 (13) Sierpnia 1862 r.
w z. Podpisarz Trybunału,
Juljan Swierczewski.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie dnia 1 (13) Sierpnia 1862 r.
w z. Podpisarz Trybunału,
Juljan Swierczewski.

Następnie po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, Trybunał w terminie trzeciej publikacji w dniu 30 Listopada (11 Grudnia) 1862 r. odbytym termin do przygotowawczego przysądzenia na dzień 2 (14) Stycznia 1863 r. godzinę 10 z rana wyznaczył w którym to terminie popierający sprzedaż Aleksander Baranowski za też nieruchomość sumę rs. 14582 kop. 66 1j2 postąpi.

Warszawa dnia 10 (22) Grudnia 1862 r.
Pisarz Trybunału,
(podp.) Radca Dworu, Zgórski.

Nieruchomość powyżej opisana w dniu 8 (20) Stycznia r. b. ostatecznie stanowczo w drodze przymuszonego wywłaszczenia, na żądanie Tomasza Michalickiego wierzyciela popieranego sprzedaną została za sumę rs. 24001. nabywcą jej stał się Tomasz Piwkowski Obywatel w Warszawie pod Nr. 956 zamieszkały za pośrednictwem Zygmunta Krysińskiego Obrońcy przy Senacie, gdy jednak warunków licytacyjnych niedopełnił, jak o tem przekonywa świadectwo Pisarza Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie na dniu 25 Lutego (6 Marca) 1863 r. wydane, przeto na mocy tego świadectwa i stosownie do art. 738 i 739 K. P. S. na żądanie starozakonnego Lejzera Rozenperl handlującego w Warszawie pod Nr. 2426, zamieszkałego, jako Cessyonaryusza Tomasza Michalickiego i w poszukiwaniu powyższej sumy taż nieruchomość wystawioną została na powtórną sprzedaż na niebezpieczeństwo Tomasza Piwkowskiego, plus licytanta warunków licytacyjnych niedotrzymującego; jakoż w terminie na dniu 23 Sierpnia (4 Września) r. b. do pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedarzy oraz warunków dodatkowych, oznaczonym, Trybunał Wyrokiem tejże daty termin do drugiej publikacji a zarazem przygotowawczego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na dzień 6 (18) Września r. b. godzinę 10 z rana naznaczył, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilgo Gubernii Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 549. Warunki tej sprzdaży tak pierwotnie jako też dodatkowo ułożone przejrzane być mogą w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału I. oraz u Adwokata Karasińskiego którego zamieszkanie jest wyżej wskazane. Licytacja zacznie się od sumy rs. 10,000, którą Lejzer Rozenperl Cessyonaryusz Tomasza Michalickiego podaje.

Warszawa d. 24 Sierpnia (5 Września) 1863 r.
(podpisano) Swierczewski.

(N. D. 4210) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni: iż na żądanie Tomasza Michalickiego Pocztchaltera Stacji Pocztowej we wsi Miłośnie Okręgu i Gubernii Warszawskiej położonych, tamże mieszkającego a zamieszkanie prawne do niniejszej egzekucje i całego postępowania subhastacyjnego w Warszawie pod Nr. 590 u Xawerego Karasińskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs, 4500 z procentem 5% od dnia 4 Marca n. s. 1861 r. liczącym się, oraz kosztów egzekucyjnych od Stanisława Daszewskiego obywatela i właściciela nieruchomości w Warszawie poz Nr. 1007 lit. B. przy ulicy Krochmalnej położonej zaś w Warszawie pod Nr 2988 mieszkającego, protokółem Walentego Supryniewicza Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 25 Września (7 Października) 1861 r. sporządzonym, zajętą i zaaresztowaną została w drodze przymuszonego wywłaszczenia:

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Krochmalnej pod Nr. 1007 lit. B. w Okręgu i Powiecie Warszawskim Gubernii Warszawskiej, pod jurysdykcią Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału II. w cyrkule 7 gminie Magistratu miasta Warszawy, na gruncie czynszowym położona prawem własności do Stanisława Daszewskiego należąca w dzierżawnem posiadaniu Lewka Hopensztadt za kontraktem urzędowym przed Sliwińskim Rejentem w dniu 8 (20) Czerwca 1861 r. na rok jeden poczynając od dnia 1 Lipca 1861 r. do dnia tegoż i miesiąca 1862 kończyć się mającą za cenę roczną umówioną Rs. 2000 i z góry zapłaconą, zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona.

Na gruncie tej nieruchomości egzystują następujące zabudowania:

1. Dom parterowy drewniany, gontami kryty, jeden komin murowany mający.

2. Przystawka z drzewa o dwóch drzwiach i dwóch oknach o dwóch kominach murowanych, dach blachą kryty mająca.

3. Kamienica masiv murowana, blachą kryta dwa komin murowany mająca.

4. Oficyna masiv murowana o dwóch piętrach dachówką holenderką kryta, o ośmiu kominach murowanych.

Przystawka murowana o parterze i pierwszem piętrze, trzy okna mająca.

Przechód czyli przesionek pod dachem blaszanym.

5 Wozownia z drzewa w słupy pod dachem blachą krytym, obok której komorka o jednych drzwiach znajduje się.

6. Komórka z desek blachą kryta.

7. Zabudowanie masiv murowane blachą kryte o dwóch kominach murowanych mieszczące w sobie stajnie mieszkalne, wozownie, stajnię i kloakę.

8. Przystawka z desek pod dachem blaszanym i w tej dwoje drzwi jedne do komórki a drugie do piwnicy.

9. Domek masiw murowany parterowy blachą kryty o jednym kominie murowanym.

10. Ogród w około parkanem z desek ogrodzony mieści drzew owocowych 17.

11. Altanka z drzewa pod dachem blaszanym, a pod tą altaną jest piwnica czyli lodownia.

12. Altana z łat rzniętych blachą kryta.

13. Dwa słupy drewniane w ziemię wkopane do huśtawki,

14. Szopa z desek gontami kryta.

W podwórzu w środku ogrodzenie z łat rzniętych, przy tem dół drzewem cembrowany na wapno.

15. Studnia z korbą i pompą.

Pomiędzy domem parterowym a posesją Nr. 1007 lit. A. jest brama wjezdna na podwórze z furtką z przyzwoitem okuciem.

W tej nieruchomości jest 22 lokatorów z imion i nazwisk oraz ile opłacają rocznie w akcie zajęcia wymienionych.

Dochody tej nieruchomości przez Szadkowskiego Komornika protokółem w dniu 27 Czerwca (9 Lipca) 1861 r. sporządzonym, zajęte stały na jednoroczne wydzierżawienie poczynając od dnia 21 Grudnia (2 Stycznia) 1861j62 r. na satysfakcję sumy rs. 419 procentu kosztów na rzecz Florentyny-Magdaleny, Bolesława Fryze małżonki, oraz Józefy-Karoliny, Józefa Wejnert małżonki.

Obszerniejsze opisanie zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u dyrygującego sprzedażą Ksawerego Karasińskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr 590 mieszkającego zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone.

1. JW. Teodorowi Andrault Prezydentowi Magistratu miasta Warszawy w Warszawie pod Nr. 462 urzędującemu, na ręce Dąbrowskiego Urzędnika tegoż Magistratu.

2. Franciszkowi Dziaszkowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Ogu i miasta Warszawy Wydziału II. w Warszawie pod Nr. 549 urzędującemu na ręce własne, obudwom dnia 25 Października (6 Listopada) 1861 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 27 Października (8 Listopada) 1861 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 5 (17) Stycznia 1862 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Ksawery Karasiński Adwokat którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 10 (22) Listopada 1861 r.
Radca Dworu Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie dnia 11 (23) Listopada 1861 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu przygotowawczego przysądzenia w d 2 (14) Stycznia 1863 r., termin do stanowczej sprzedaży, Trybunał na dzień 21 Lutego (5 Marca) 1863 r. godzinę 10 z rana wyznaczył, w którym to terminie licytacja od sumy rs. 14,852 k. $66\frac{1}{2}$, przez popierającego sprzedaż Aleksandra Baranowskiego w terminie przygotowawczego przysądzenia postąpionej i za taką sumę popierającemu sprzedaż Obrońcy przygotowawczo przysądzonej, rozpoczętą zostanie.

Warszawa d. 9 (21) Stycznia 1863 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgorski.

W terminie ostatecznego przysądzenia, nieruchomość rzeczona Mecenasowi Niedziałkowskiemu, za sumę rs. 22,525 ostatecznie przysądzoną została, a deklaracją przed Pisarzem Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w d. 18 (30) Kwietnia 1863 roku zeznaną licitum takowe Emilia z Szmidtów Lipińska wdowa zaakceptowała. Gdy jednakże Emilia z Szmidtów Lipińska warunkom licytacyjnym zadosyć nie uczyniła i wyroku adjudykacyjnego nie wyjęła, jak o tem świadectwo Pisarza Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w dniu 17 (29) Sierpnia 1863 r. wydane przekonywa, przeto na żądanie Feliksa Kadłubowskiego obywatela w Warszawie pod N. 1260*b* zamieszkałego, wierzyciela hypotecznego sum: rs 6000 i 3750, od którego Mieczysław Wyrzykowski Patron przy Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 1775 zamieszkały, działać będzie, i u którego zamieszkanie prawne do całego tego postępowania obiera sobie, odbywać się będzie sprzedaż powtórna nieruchomości Nr. 902 w Warszawie położonej, na niebezpieczeństwo i risico Emilii Lipińskiej w myśl art. 73., 738 i 739 K. P. S.

Termin do pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży w drodze relicytacji nieruchomości w Warszawie pod Nr. 902 położonej, odbędzie się w dniu 13 (25) Września 1863 r. o godzinie 10 z rana w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. pod Nr. 549.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 14,852 kop. $66\frac{2}{3}$, jako od tej samej od jakiej w terminie ostatecznym rozpoczętą była.

Zbiór objaśnień i warunków sprzedaży przejrzane być mogą u Mieczysława Wyrzykowskiego Patrona popierającego sprzedaż w drodze relicytacji, którego zamieszkanie powyżej jest wskazane, jak niemniej w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I.

Warszawa d. 28 Sierpnia (9 Września) 1863 r.
Julian Świerczewski, Podpisarz Trybunału

(N. D 4283) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Płockiej.*

Wiadomo czyni, iż na żądanie Antoniego Bogusławskiego kupca i obywatela w mieście Gubernialnym Płocku zamieszkałego, zamieszkanie zaś prawne u Karola Stróżeckiego Patrona w Płocku mieszkającego, obrane mającego, który to Patron zarazem popieraniem sprzedaży trudnić się będzie, na mocy prawnych tytułów aktem Józefa Lubinkowskiego Komornika przy sutejszym Trybunale dnia 22 Kwietnia (4 Maja) r. b. rozpoczętym, a w dniu następnym ukończonym, w egzekucji sądowej przeciwko Henryecie z Pieckow Siewert po Gotfriedzie Siewert pozostałej wdowie i Juljannie v. Julii z Schimelfenigów Nast, Ludwika Nast obywatela żonie, w asystencji męża swego działającej, z własnych funduszów utrzymujących się, w Płocku czyli w Parowie pod miastem Płockim zamieszkałym, zajętemi i zaaresztowanemi zostały końcem publicznej przymuszonej sprzedaży, na audjencji Trybunału Cywilnego Gubernii Płockiej, w miejscu zwykłych posiedzeń tegoż Trybunału odbywać się mającej, nieruchomości miejskie w mieście Płocku przy ulicy Parowa pod Nr. 462 i 463 położone, z gruntami emfiteutycznemi także na mieście Płocku, których opis szczegółowy jest następujący:

Nieruchomości miejskie w Płocku pod Nrami 462 i 463, przy ulicy Parowa, w gminie tegoż miasta Płocka, pod zakresem Sądu Pokoju Okręgu Płockiego Oddziału I. w Płocku, z gruntami także na mieście Płocku, jedną całość podług wykazu hypotecznego stanowiące, a do własności powyżej wymienionych Henrietty Siewert i małżonków Nast należące, obejmują:

1. Zabudowania: 1. Dom mieszkalny parterowy przy dzodze idącej przez strugę położony, z cegły palonej pobudowany, dachówką holenderką pokryty, o jednym kominie z cegły nad dach wymurowanym, z dwiema sieniami, przy którym jest: przystawka murowana od zachodu z głównym domem złączona gdzie jest komin murowany czyli wędzarnia, przy tej jest znowu przystawka, a w tej sionka z desek, wszystko razem pokryte dachówką. 2. Chlewek, razem drwalnie, czyli kurniki z bali na słupach dachówką pokryte. 3. Chlewek mały z bali na słupach z frontu gliną obrzucony dachówką pokryty. 4. Kloaki z krzyżulcu, deskami obite, dachówką pokryte. 5. Piec murowany z cegły, do wypalania cegły, z trzech stron z przystawkami na słupach, pokryty dachówką, obecnie w części przerobiony na stajnią dla koni. 6. Piec drugi także murowany z cegły, do wypalania cegły i dachówki, pobobnież z boku z przystawką z drzewa na słupach dachówką pokryty. 7. Studnia do wody zrujnowana, od wierzchu zabita deskami 8. Szopa do suszenia cegły na słupach i kozłach dachowką pokryta. 9. Szopa druga także do suszenia cegły i dachówki na słupach i kozłach dachówką pokryta. 10. Szopa trzecia również do suszenia cegły i dachówki na słupach i kozłach dachówką kryta. 11. Domek z cegły palonej murowany o dwóch izbach, dwóch kominach murowanych, dachówką pokryty, zajmowany przez parobka i strycharza, przy których chlewek z bali na stożynach, dachówką pokryty. 12. Domek murowany za piecami będący z kominem murowanym dachówką pokryty, zamieszkany przez służącego właścicieli. 13. Szopa po drugiej stronie głównego domu położona, do wyrabiania cegły, na słupach i kozłach drewnianych dachówką pokryta. 14. Szopa nowa do robienia cegły z małym daszkiem z boków bez ścian, od wierzchu pokryta dachówką 15. Szopa wielka z dwiema z kondygnacjami wewnątrz o dwóch pokładać desek na skład materjałów z policami do suszenia dachówk i kafli z drzewa na słupkach i kozłach pokryta dachówką. 16. Po drugiej stronie drogi od góry stodoła nowa z drzewa, ściany z bali galarowych, w słupy na podmurowaniu z kamieni o jednym klepisku i dwóch zasiekach dachówką pokryta. 17. Obok ściany tejże stodoły stajnia czyli obzejd z bali na słupach dachówką pokryta, 18 Po tejże stronie drogi domek z cegły surówki murowany na podmurowaniu z kamieni o jednym kominie także z cegły surówki murowanym, o dwóch izbach dachówką pokryty, zajmowany przez strycharzy. 19. Szopa z bali na słupach o dwóch przegrodach dachówką pokryta. 20. Postępując drogą na kolonią Chełpowo, domek z przystawkami z dwóch stron murowany z cegły palonej dachówką pokryty, o dwóch izbach, zajmowany przez strycharza, 21. Po nad strugą domek z cegły palonej murowany o dwóch kominach nad dach wyprowadzonych, dachówką pokryty o dwóch izbach, w którym mieszka Jan Peter i płaci z mieszkania, oraz kawałka gruntu, jak niemniej za pasze dwóch krów rs. 12, tudzież mieszka strycharz ugodzony do wyrabiania materjałów cegelnianych, 22. Domek mały stary zrujnowany z cegły palonej murowany, z kominem z cegły dachówką pokryty, który zajmuje strycharz.

II. Place i Ogrody: a) Place na których są dopiero opisane zabudowania fabryki cegielni i inne zabudowania siedliskach obejmują przybliżonej rozległości prętów kw. 120, b) Ogród owocowy płotem w sztachetki z drążków w słupy ogrodzony, w którym jest drzew owocowych owocowych rodzajnych sztuk 12 i 7 kuszek z pszczołami, obejmuje rozległości prętów 100, c) Kawałki gruntu ornego w parowie po nad strugą i miejsca na skład gliny do robienia cegły, obejmują rozległości przybliżonej morgę 1 prętów 10, d) Kawałek gruntu górzystego w części drzewem brzeziną, olszyną i leszczyną zarosłego, obejmuje przybliżonej rozległości około morgów 9, razem mórg 10 prętów 230 wyraźniej morgów dziesięć prętów 230 Nieruchomości wyżej opisane stykają się i graniczą na wschód z gruntem czyli osadą Józefa Stelmaszewskiego, na zachód i północ z strugą stanowiącą granicę między kolonią Rządową Chełpowo, na południe z gruntami poniżej opisanemi

III. Grunta orne: Grunt orny prawem emfiteutycznym posiadany Nrem 463 wedle wykazu hypotecznego oznaczony, w jednym kawale przy opisanej cegielni będący, klasy II. obejmuje przybliżonej rozległości morg 17, który to grunt niemający na sobie żadnego zabudowania, graniczy na wschód z gruntami Kasy kamelaryjnej miasta Płocka, na południe w części z osadą Józefa Sztelmaszewskiego, a na zachód i północ z wyżej opisaną osadą. Z nieruchomości wyżej wymienionych ogólnie opłaca się podatków z czynszami rs. 24 kop. 63 1j2.

Akt zajęcia nieruchomości opisanych pozostawionym został w kopjach Naczelnikowi powiatu Płockiego Napoleonowi Jundziłł, Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Płockiege Oddziału I. Stanisławowi Sulikowskiemu i Antoniemu Boglewskiemu Prezydentowi miasta Płocka wszystkim na ręce ich własne d. 8 (20) Maja 1863 r. Następnie i na zadosyć uczynienie przepisom prawa akt zajęcia wniesionym został do księgi wieczystej tych nieruchomosci w Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Płockiej dnia 27 Maja (8 Czerwca) 1863 r. a do księg zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego pod dniem 8 (20) Czerwca r. b.

W dalszym zaś postępie zamierzone sprzedaży termin do pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych za podstawę do tej sprzedaży ułożyć się mających, na Audjencji Trybunału Cywilnego Gubernii Płockiej wyznacza się na dzień 26 Lipca (7 Sierpnia r. b. godzinę 10 rano, druga zaś i trzecia publikacja tychże warunków odbędzie się co dwa tygodnie kolejno po sobie idące.

Wyciąg tego obwieszczenia wywieszonym dziś został na tablicy w Sali audjencjonalnej Trybunału tutejszego, a drugi egzemplarz onego wydanym zostaje Karolowi Stróżeckiemu Patronowi sprzedaż tę popierającemu.

Płock dnia 8 (20) Czerwca 1863 r.
Michał Betlej.

Po odbyciu w dniu dzisiejszym trzeciej publikacji zbioru objaśniej i warunków licytacyjnych, ułożonych do sprzedaży Nieruchomości w Płocku pod Nr. 462 i 466 w Parowie położonych, termin do przygotowawczego ich przysądzenia na dzień 8 (20) Października 1863 r. godzinę dziesiątą z rana oznaczonym został, w którym licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1500 przez popierającego sprzedaż podanej.

Jeden exemplarz tego obwieszczenia z dopiskiem wywieszono dziś na Tablicy w Sali audyencjonalnej Trybunału tutejszego, a drugi wydano Karolowi Stróżeckiemu sprzedaż popierającemu

Płock d. 23 Sierpnia (4 Września) 1863 r.
Michal Bethley.

(N. D. 4282) *Rejent Kancelarji Hypotecznej Okręgu Ostrołęckiego w Ostrołęce.*

Wiadomo czyni: iż z mocy wyroków Trybunału Cywilnego I. Instancji Gubernii Płockiej w dniach 31 Lipca (12 Sierpnia) i 7 (19) Grudnia 1862 r. na Illacją Adolfa Litwińskiego głównego opiekuna nieletnich: Emiliana, Seweryna i Marjana po Konstantym i Annie z Mieszkowskich małżonkach Litwińskich pozostałych dzieci, we wsi Korytki Powiecie Łomżyńskim zamieszkałego, których przydanym opiekunem jest Wojciech Bogucki z wsi Kamieńczyka Powiatu Ostrołęckiego, wydanych, sprzedaną będzie przedemną podpisanym Rejentem w mieście Powiatowem Ostrołęce urzędującym, w drodze beneficjalnej część ziemska na wsi Zaręby Góry Leśne w parafii Rosochate Kościelne, gminie Dmochy Glinki Powiecie Ostrołęckim położona, do rzeczonych nieletnich: Emiliana, Seweryna i Marjana Litwińskich należąca.

Częśc ta podług taxy przez biegłego dopełnionej, objmująca powierzchni: *a*) w siedliskach mórg 4 prętów 168, między któremi łąki morga 1 prętów 64, *b*) w polu morgów 105 prętów 156 między ktoremi łąki prętów 196; z budowlami na niej egzystującemi mianowicie: trzema domami, z których jeden obecnie stoi pustkami, z stodołą, chlewkiem z drzewa pod słomą i kuźnią z drzewa tarcicami krytą; oszacowaną jest ogółem na rs. 1565 k. 4, a podatków opłaca się z niej rocznie rs. 12 k. 47, nadto odrabia się dni szarwarkowych sprzężajem dwa, a piesze sześć

Bliższe szczegóły obejmują taxa i warunki licytacyjne, w Kancelarji podpisanego Rejenta każdodziennie przejrzeć się mogące.

Pierwsza publikacja warunków licytacyjnych odbyła się w dniu 12 (24) Kwietnia r. b. termin zaś do drugiej publikacji tychże warunków, a zarazem do przygotowawczego przysądzenia, na dzień 12 (24) Sierpnia r. b. godzinę 10 z rana został wyznaczony.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1565 kop. 4, jako szacunku przez biegłego ustanowionego. Vadium do licytacji rs. 500.

Ostrołęka d. 18 (30) Czerwca 1863 r.
Józef Bykowski.

Po odbyciu w terminie powyższym drugiej publikacji warunków licytacyjnych i przygotowawczego przysądzenia realności powyżej opisanych w dalszym postępie zamieszczonej sprzedaży, termin do trzeciej publikacji tychże warunków, a zarazem do ostatecznego przysądzenia na dzień (siedmnasty) dwudziesty dziewiąty Września godzinę 10 z rana w Kancelarji podpisanego Rejenta oznaczony został, w którym licytacja powyżej opisanej Części Ziemskiej na wsi Zaręby Góry Leśne w Powiecie Ostrołęckim położonej od sumy rs. 1565 kop. 4 rozpoczynać się będzie.

Ostrołęka d. 13 (25) Sier pnia 1863 r.
Józef Bykowski.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 4125) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Wzywa Agnieszkę Karonską katoliczkę, lat 33 mającą, żonę Romana numerowego z hotelu Drezdeńskiego ostatnio w Warszawie pod Nr. 409 mieszkającą, aby w celu wysłuchania Postanowienia JO. Księcia Namiestnika w drodze łaski co do niej wydanego w ciągu dni 30 od daty dzisiejszej w Sądzie naszym stawiła się lub o obecnym pobycie swym zameldowała.

Warszawa dnia 25 Sierpnia 1863 r.
Sędzia Prezydujący, Popławski.

(N. D. 4070) *Sąd Policji Prostej Okręgu i Miasta Warszawy Wydziału III.*

Dnia 6 (18) Kwietnia r. b. o godzinie 5 rano do kółka podrzutków przy Szpitalu Dzieciątka Jezus, podrzucone zostało nieżywe dziecko płci męzkiej, około miesiąca wieku mające wraz z kartką z podpisem: z Rozalji Grudzińskiej i że ochrzczone imieniem Bolesław, ktoby o pobycie wzmiankowanej Rozalji Grudzińskiej, i istotnym sprawcy podrzucenia dziecka, lub też przyczynienia się do jego śmierci. a wreszcie o pochodzeniu lub stosunkach familijnych tegoż dziecięcia wiadomość posiadał, winien jest takowe Sądowi tutejszemu. lub najbliższej władzy Policyjnej dostarczyć, o co niniejszem uprzejmie się wzywa pod skutkami prawa.

Warszawa dnia 15 (27) Sierpnia 1863 r
Podsędek, w z. Kozerski.

(N. D. 3990) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego.*

Zapozywa Siergieja Lebiediewa mieszkańca miasta Petersburga, który czasowo w folwarku Kudranach gminie tegoż nazwiska przebywał, żby do ogłoszenia wyroku do Sądu Policji Poprawczej zgłosił się lub o teraźniejszem swoim pobycie wiadomość udzielił.

Kalwarja d. 7 (19) Sierpnia 1863 r.
Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegialny, de Johne.

(N. D. 4061) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Piotrkowskiego.*

Zapozywa Jana Modrzejewskiego b. Komornika Sądowego, dawniej w mieście Szadku, Powiecie Sieradzkim zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego, aby najdalej w dniach 30tu od daty niniejszego zapozwu licząc, stawił się w Sądzie tutejszym, dla złożenia tłomaczenia w sprawie własnej, jako o potwarcze oskarżenie obwiniony, lub iżby miejsce teraźniejszego zamieszkania swego wskazał, a to pod skutkami prawa.

Piotrków d. 10 (22) Sierpnia 1863 r.
Sędzia Prezydujący, Chmieliński.

(N. D. 4060) *Sąd Policji Prostej Okręgu Kazimierskiego*

Zapozywa p. Aleksandra Szczepanowskiego b. dziedzica dóbr Kaliszan, później w mieście Gubernialnem Lublinie zamieszkałego, a obecnie z pobytu niewiadomego, aby się w Sądzie tutejszym do wysłuchania wyroku Sądu Poprawczego Lubelskiego, w sprawie swej zapadłego, w dniach 30 pod skutkami prawa stawił.

Kozienice dnia 12 (24) Sierpnia 1863 r
Podsędek,
Asesor Kolegialny, Michałowski.

(N. D. 4059) *Sąd Policji Prostej Okręgu Płockiego.*

Podaje do wiadomości że dnia 2 (14) Sierpnia r. b. w lasku do dóbr Maławieś należącym przy drodze do wsi Święcic idącej dostrzeżone zostały zwłoki człowieka z imienia nazwiska i pochodzenia niewiadomego, na drzewie sosnowem na postronku powieszone, trup przedstawiał mężczyznę lat około 21 mieć mogącego, wzrostu wysokiego, twarzy ściągłej, włosów czarnych długich. Ubrany był w surdut z sukna szaraczkowego, w kamizelkę sukienną popielatą, w spodnie w kratki, bez butów, czapka i odzież były mąką zakurzone. Wzywa zatem każdego ktoby wiedział o imieniu i nazwisku tego człowieka lub o sprawcach powieszenia onego, iżby wiadomość tę Sądowi Poprawczemu w Płocku udzielił.

Płock dnia 6 (18) Sierpnia 1863 r.
Podsędek.
Asesor Kolegialny, Synoradzki.

OSTRZEŻENIA.

(N. D. 4048) *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem*

Na zasadzie doniesienia Kolektora Loterji Rothaub w mieście Warszawie podając do wiadomości, iż $\frac{1}{4}$ losu pod N. 8038 lit. c z 5 kl. 101 Loterji przypadkowo zaginęła, ostrzega zarazem teraźniejszego posiadacza, że żadnej korzyści z takowej nie odniesie, gdyż wygrana tylko właścicielowi w Kontroli Kolektora zapisanemu wypłaconą zostanie.

Warszawa d. 12 (24) Sierpnia 1863 r.
Naczelnik Urzędu, Loeschern.
za Sekretarza Urzędu, Wesołowski.

(N. D. 4044) Podaje do powszechnej wiadomości, iż bilet Lombardowy wydany za Nr. 15,609 przypadkowo zaginął.

Wzywa się więc posiadaca iżby najpóźniej w 6 tygodni od dnia 11 Września r. 1863 to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Dyrekcji Lombardu udowodnił gdyż w przeciwnym razie duplikat biletu wydanym zostanie osobie, której nazwisko zapisane w księgach Dyrekcji.

(N. D. 3765) Podaje do powszechnej wiadomości: iż dowód Banku wydany, za N. 15,055 przypadkowo zaginął.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźnie w 6 tygodni od d. 11 Września 1863 r., to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Dyrekcji Banku udowodnił, gdyż w przeciwnym razie duplikat dowodu wydanym zostanie osobie, której nazwisko zapisane w Księgach (3)

(N. D. 4034) Podaje do powszechnej wiadomości, iż bilet Lombardowy wydany za Nr. 26,120, przzypadkowo zaginął.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóź-no w 6 tygodni od d. 11 Września 1863 r. to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie duplikat bilet wydanym zostanie osobie, której nazwisko zapisane w księgach Dyrekcji. (3)

w Drukarni J. Jaworskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.